

W numerze podajemy

pełny tekst dokończenia przemówienia

Przewodniczącego KC PZPR

Bolesława BIERUTA

na temat zadań partii

w walce o nowe kadry

# GTAS WIELKOPOLSKI



Rok VI AB

Poznań, poniedziałek 15 maja 1950 r.

Nr 133 [1872]

## Odezwa NKW ZSL na Święto Ludowe 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającego się dnia obchodu Święta Ludowego Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwrócił się do ludu pracującego wsi i miast z odezwą, w której czytamy:

„OBYWATELE!

Nadchodzi Święto Ludowe — święto pracujących mas chłop-

### Komunikat Prezydium Rady Ministrów w sprawie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a Rada Ministrów uchwalała przepisy wykonawcze do tej ustawy

Prezes Rady Ministrów ustalił termin ukończenia przygotowań we wszystkich zakładach pracy do wprowadzenia w życie ustawy i uchwalił na wtorek, dnia 16 maja 1950 roku.

W związku z tym, we wszystkich uposażonych zakładach pracy, instytucjach i urzędach — w stosunku do wszystkich pracowników — począwszy od środy, dnia 17 maja 1950 r. wejść w życie postanowienia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, a kierownicy zakładów pracy winni niewykonania ciążących na nich obowiązków, pociągani będą do odpowiedzialności przewidzianej ustawą.

skich, święto braterstwa i sojuszu chłopów i robotników.

Wyzwolony lud Polski, nad którym już nigdy więcej nie zaciąży bezprawie obszarnika, fabrykanta i ich sługusów, stał się pełnoprawnym gospodarzem swego tężniącego pracą kraju, ważnego ogniwem w światowym froncie pokoju. Należy do wielkiej rodziny wolnych narodów, tworzących oboz pokoju, postępu i demokracji skupionych wokół potężnego, niezwykłego Związku Radzieckiego, na czele którego stoi genialny wódz mas pracujących całego świata Józef Stalin.

My, skupieni w szeregach obrońców pokoju, ożywieni gorącym pragnieniem budowy szczęśliwszego życia, poprzez wzmocniony codzienny trud na polach, w fabrykach, pomnożymy rosnącą siłę naszego ludowego Państwa, jego coraz większy wkład w wielką sprawę obrony pokoju i wolności.

Jednym z czynników sprzyjających konsolidacji narodu jest również porozumienie zawarte niedawno pomiędzy Rządem a Episkopatem. Księża i biskupi zgodnie z życzeniami patriotycznej części duchowieństwa i woli olbrzymiej większości narodu polskiego oraz racją stanu i potrzebami Polski Ludowej w porozumieniu zawartym z Rządem — zobowiązali się wpaść w wiernych poszanowanie prawa i władzy państwowej oraz nawoływać ich do wzmocnionej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu.

Obchodząc w roku obecnym Święto Ludowe pod sztandarami ZSL wyrażamy radość, że zjednoczenie ruchu ludowego

wzmocni niewzruszony sojusz robotników i chłopów.

#### CHŁOPI!

Ożywieni niezłomną wolą obrony pokoju i budowy coraz lepszego i wspanialszego życia człowieka pracy, wzmocnijmy braterską przyjaźń i sojusz z klasą robotniczą, jedność ludu pracującego wsi i miast dla dalszego rozwoju naszej ludowej Ojczyzny, dobrobytu i szczęśliwego w niej życia dla ludzi pracy.

Potęgujemy obronność kraju, miłość do robotniczo-chłopskiego Wojska Polskiego, które wraz z niezwykłą Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, tworzy niezłomną straż pokoju i wolności narodów.

Stojąc wobec takiego zadania, jakim jest przedterminowe wykonanie pierwszego roku narodowego planu gospodarczego na rok 1950 w ramach planu 6-letniego, podnieśmy produkcję rolną, hodowlaną i mleczarską.

W nieugiętej walce z wyzyskiwaczami, spekulantami rozwijamy spółdzielczość zbytu i zaopatrzenia, uaktywniamy działalność kół gromadzkich ZSCh i komitetów członkow-

skich, Umasowiamy grupy producentów ZSCh. Rozbudowujemy ośrodki maszynowe. Usunięcie wiekowego upośledzenia wsi i uwolnienie jej od wyzysku może przynieść tylko spółdzielczość produkcyjna, która zapewni chłopom dobrobyt i kulturalne życie.

Wzmocnijmy udział chłopów mało i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR w radach narodowych, stanowiących prawdziwie demokratyczną formę władzy ludowej.

Otoczmy opieką i wychowujemy nowe szeregi agronomów, traktorzystów, nauczycieli.

Liczej powołujemy kobiety wiejskie na stanowiska kierownicze w spółdzielniach, radach narodowych i organizacjach społecznych.

Likwidujemy pozostałości zacofania i ciemnoty na wsi przez rozwój szkolnictwa, wypełnienie analfabetyzmu oraz podnoszenie oświaty i kultury.

Niech dzień Święta Ludowego stanie się dniem potężnej manifestacji pracujących mas chłopskich — mężczyzn, kobiet i młodzieży na rzecz pokoju na rzecz przyjaźni do wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz wszystkich sił postępu i demokracji w świecie. Niech ten dzień stanie się dniem jeszcze silniejszego pogłębienia braterskiego sojuszu z klasą robotniczą i dniem mobilizacji do dalszej walki i pracy nad zbudowaniem ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej i szczęśliwszego jutra ludu pracującego wsi i wsi w Polsce Ludowej.

Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje Polska Ludowa!

### Agresywne poczynania USA w stosunku do Tybetu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Rząd USA i jego wspólnik — rząd hinduski — podejmują dalsze agresywne kroki w stosunku do chińskiego terytorium Tybetu — głosi depesza agencji „Telepress” z New Delhi.

Według tejże depeszy, poseł USA w Hindostanie Loy Henderson i rząd hinduski zawarli układ, w myśl którego Stany Zjednoczone mają dostarczyć do Kalkuty dla skierowania następnie do Tybetu wielki transport karabinów, broni maszynowej, granatów i amunicji. Układ przewiduje również, że transport tego sprzętu amerykańskiego do Tybetu pod strażą amerykańską będzie zwolniony od kontroli podczas transzytu przez terytorium hinduskie. Do Kalkuty przybyła już w związku z tym grupa Amerykanów. Wspomniany akt rządów USA i Hindostanu stanowi próbę skolonizowania Tybetu przez imperializm amerykański, próbę przeszkodzenia chińskiej armii ludowej w dziele wyzwolenia Tybetu.

Ks. prof. Leja:

### „Wszyscy księża do szeregów obrońców pokoju“

Ks. prof. Leon Leja, znany działacz społeczny, włączając się do akcji Obrony Pokoju oświadczył:

„Sprawa utrzymania pokoju, okupionego krwią i życiem wielu milionów istnień ludzkich, jest kwestią bezsporną dla każdego człowieka. Jestem zdania, że księża winni znaleźć się na pierwszym miejscu wśród osób, podpisem swoim solidaryzu-

## Ponad 549 milionów zł zebrano w województwie poznańskim NA ODBUDOWĘ STOLICY

W dniu wczorajszym w sali Nowego Ratusza w Poznaniu obradował walny zjazd delegatów Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania. Na zjazd przybyli m. in.: wiceminister budownictwa inż. arch. Julian Żakowski, zastępca sekretarza generalnego NROW komandor Czerwiński, przedstawiciele władz miejskich i liczni delegaci z całego województwa.

W czasie obrad za służby położone dla akcji SFOS wręczono w imieniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy odznaczenia: złotą odznakę otrzymali

ob. ob.: wiceprezydent miasta Poznania Władysław Szymczak, prezydent miasta Gniezna — W. Wydra-Nawrocki i mec. Stanisław Wróblewski z Kalisza. Nadto srebrne odznaczenia otrzymało 15 osób, brązowe — 25 oraz 60 osób wzgl. instytucji otrzymało dyplomy uznania za pracę w poszczególnych Komitetach Odbudowy Warszawy. Jak wynika ze sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, w latach od 1947 do 30 kwietnia 1950 r. społeczeństwo poznańskie zebrało na SFOS ponad 549 milionów złotych. Z sumy tej na inwestycje miejscowe w Poznaniu Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przeznaczyła 246.447.000 złotych.

Z dnia na dzień wzrasta w województwie poznańskim ilość Komitetów Odbudowy Warszawy i Poznania. W chwili obecnej ilość Komitetów wyraża się liczbą 3.712, z tego 1.751 kół szkolnych i młodzieżowych, 889 komitetów fabrycznych i 1961

komitetów powiatowych, miejskich, gminnych i gromadzkich.

Jak dotychczas nie wszędzie potrafiono powiązać akcję propagandową SFOS-u z przejawami życia i przemianami społecznymi, stąd też wynikają niekiedy znaczne niedociągnięcia i brak pogłębienia współdziałania w tej pracy szerokich mas społeczeństwa.

Jakkolwiek więc w całym kraju zebrano już około 7,5 miliarda złotych na odbudowę stolicy, co jest poważnym osiągnięciem w pracy poszczególnych komitetów, to jednak pozostaje wiele jeszcze do uśpienia i tego właśnie w imieniu NROW życzył komandor Czerwiński nowo wybranemu władzom Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania.

W skład nowego zarządu weszli jako przewodniczący dr Bronisław Zakrzewski, jako zastępcy przewodniczącego: prezydent miasta Poznania Franciszek Frąckowiak oraz Czesław Passon przewodniczący pracy Zakładów im. Stalina. Sekretarzem wybrano prof. dr Józefa Górskiego, skarbnikiem ob. Juliana Graczyka — dyr. Ubezpieczalnej. (h)

## Poznański świat nauki w obronie pokoju

### Wypowiedź rektora i dziekanów Uniwersytetu Poznańskiego

Apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, domagający się zakazu broni atomowej i międzynarodowej kontroli nad wykonaniem tego zakazu oraz polecający rząd, który pierwszy użyje broni atomowej przeciwko jakimkolwiek krajowi sprawi, że narody milujące pokój przeciwstawiają destrukcyjnej robocie imperialistycznych burzycieli pokoju konstruktywną pracę nad zabezpieczeniem i umocnieniem pokoju i pokojowego ładu.

Prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz  
Rektor Uniwersytetu Poznańskiego

Gorąco witamy inicjatywę Światowego Komitetu Obrońców Pokoju o powszechnym zmniejszeniu zbrojeń i zakazie broni atomowej, witamy zwłaszcza wypowiedzi uczonych świata, a szczególnie Federacji Fizyków Amerykańskich, którzy przestrzegają świat przed elektami broni atomowej i potępiają politykę podżegaczy wojennych. Apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju do parlamentarów świata wyraża najistotniejsze życiowe interesy narodów, które niedawno przeżyły okropności światowej wojny. My — zwolennicy pokoju — stajemy w szeregach jego obrońców pełni wiary, optymizmu i zdecydowania. Jesteśmy przekonani, że narody milujące pokój, które wypowiedziały walkę groźbie nowej wojny, zdołają obezwładnić siły agresji.

Wzywamy wszystkich do utworzenia szerokiego i potężnego frontu, który na podobieństwo ściany stalowej odeprze ataki imperialistów.

Nieunikniona jest nie wojna, lecz pokój, gdyż siły pokoju przewyższają znacznie siły wojny.

Prof. dr B. Kuryłowicz, Prof. dr Alfred Ohanowicz  
Prorektor U. P. i Delegat Dziekan Wydziału Prawnego U. P.

Prof. dr M. Rudnicki, Prof. dr Suchecki,  
Dziekan Wydziału Humanistycznego U. P. Prodziekan Wydziału Leśnego U. P.

Prof. dr E. Frankowski, Prof. dr K. Smulikowski,  
Prodziekan Wydziału Humanistycznego U. P. Dziekan Wydziału Matematycznego U. P.

Prof. dr Stefan Barbacki,  
Dziekan Wydz. Roln. U. P.

### Wypowiedź rektora i dziekanów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu

Po strasznych przeżyciach ostatniej wojny ludzkość jest spragniona pokoju, z wyjątkiem nielicznej garstki tych, którzy na wojnę i przygotowania do niej patrzą z punktu widzenia interesu.

Świat pracy i nauki opowiada się bez zastrzeżeń po stronie pokoju. Podpisanie apelu sztokholmskiego przez zwolenników pokoju wszystkich krajów jest wyrazem siły, przed którą muszą ustąpić agresorzy.

Prof. dr Bolesław Orgelbrand  
Rektor Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu

Nasza pokojowa twórcza praca oraz gorące pragnienie pokoju, które stanowią istotną treść życia demokratycznej Polski Ludowej po drugiej wojnie światowej, nie mogą być zagrożone imperialistycznymi zakusami wojennymi.

Nie możemy biernie przypatrywać się przygotowaniom do nowej wojny, w której ma być zniszczona praca naszych rąk i mózgów. Nasza odpowiedź pokojowa to położenie tamy imperialistycznym pożogom wojennym poprzez powszechny protest oraz walkę o atmosferę potępienia i nienawiści dla podpalaczy świata we wszystkich krajach.

Dziekan Wydz. Mechan. Dziekan Wydz. Budown. Prof. mgr inż. K. Wilczkowski  
Prof. mgr inż. R. Kozak

Dziekan Wydz. Elektrycz. Prof. mgr inż. J. Węglarz

Poznań, dnia 13 maja 1950 roku.

KOMITET OBRONCÓW POKOJU  
Mianowane  
powiat  
województwo  
My stąd podpisani popieramy ładanie Stałego Komitetu Światowego Komitetu Obrońców Pokoju: „Domagamy się stanowczego zakazu broni atomowej, jako oręża napadci wojennej i masowej zagłady ludzi. Zadamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego postanowienia. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajowi!”

Lp.	Imię i Nazwisko	Podpis
1	Konstanty Rokossowski	Konstanty Rokossowski
2	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
3	Karol Kozłowski	Karol Kozłowski
4	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
5	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
6	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
7	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
8	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
9	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
10	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
11	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
12	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
13	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
14	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
15	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
16	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski
17	Stanisław Wróblewski	Stanisław Wróblewski

Jako jeden z pierwszych złożył podpis pod Apielem Pokoju Marszałek Konstanty Rokossowski

## Dalszy ciąg referatu Przew. KCPZPR Bolesława BIERUTA na plenum Komitetu Centralnego

### V. Cała Partia winna zrozumieć, że sprawa właściwego rozwoju i wzrostu kadr partyjnych to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie

Masy pracujące w potężnym wysiłku twórczym nie tylko wzbogacają i polepszają materialne warunki bytu naszego narodu, ale w pracy tej przekształcają się same. Dźwigają się, doirzewiają i rosną ludzie w Polsce Ludowej, kształtują się nowi twórcy nowego życia.

Tysiące, setki tysięcy pracowników zdobywa co roku nowe kwalifikacje, powiększa swoje uzdolnienia zawodowe i pogłębia swoją wiedzę, miliony ludzi wzbogacają swoją świadomość polityczno-społeczną. Jest to najważniejsza i najwspanialsza zdobycz naszego nowego ustroju, która staje się już dostrzegalną dla wszystkich, kto chce i umie obserwować rozwój naszego życia.

Po raz pierwszy w historii narodu wybijają się na czoło społecznego życia twórcza inicjatywa milionowych mas pracujących, która nie tylko przyspiesza, racjonalizuje i ulepsza, ale nadaje nowy sens całemu procesowi pracy ludzkiej. Przeobraża ona do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki produkcji, ale i samych ludzi.

W tym wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, dzięki którym szybciej rosną i przekształcają się ludzie — przed Partią nasza stają coraz nowe, coraz odpowiedzialniejsze i wyższe zadania.

Jako siła przodująca narodu Partia nasza musi czynić wszystko, aby pomyślnie tempo wzrostu naszej gospodarki nie doznawało zahamowań. Im głębsze są procesy wzrostu, tym sprawniejsza musi być aktywność kadr partyjnych, które kierują postępującym naprzód ruchem mas pracujących. Szybszy marsz naprzód wymaga od kadr partyjnych większej troski o ludzi, o masy pracujące, które uczą się cenić pracę i poprzez pracę dźwigać wwyż swój naród i samych siebie.

Dlatego też jako jeden z najpilniejszych i szczególnie dziś ważnych problemów, które Biuro Polityczne obrębiło postawiło pod rozwagę plenum, jest problem szybszego wzrostu kadr partyjnych.

Kongres Zjednoczeniowy i jego deklaracja ideowa, program Partii, nakreślający wspaniałą i śmiałą perspektywę budownictwa socjalizmu w Polsce, podniosły wysoko wśród mas pracujących i całego narodu autorytet naszej Partii, określili jej przodującą rolę w kierowaniu planową gospodarką Państwa i rozwojem dobrobytu oraz kultury narodu. Ale ta szlachetna rola nakłada na Partię naszą szczególnie odpowiedzialne zadania, których wykonanie może zabezpieczyć tylko szybszy wzrost kadr. Od szybszego wzrostu kadr partyjnych, od ich poziomu politycznego i przygotowania do zadań, które nakłada na Partię naszą jako przewodniczkę mas pracujących, wielki historyczny plan 6-letni — zależy niemal całkowicie powodzenie tego planu, zależy dalszy pomyślny marsz naprzód. Bowiemy właściwy poziom i wpływ polityczny, wychowawczy, organizatorski i limitujący istocie i określa kierunek i

tempo procesu wychowania, doboru i stanu kadr w naszym aparacie państwowym, oraz we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i naszego życia społecznego. A skoro tak jest, a tak jest bez wątpienia — to zagadnienie właściwego poziomu i wzrostu kadr partyjnych musi być główną i nieustanną troską całej Partii na wszystkich jej szczeblach i we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu. Czy wszystkie ogniewa naszej Partii

### Jedynie w walce z trudnościami wykuwają się prawdziwe kadry

Siłą naszej Partii jest to, że posiada ona w swych szeregach starą, zahartowaną w wieloletniej walce rewolucyjnej i bogatą doświadczeniem tej walki kadrę, która wychowała się w bojowych organizacjach polskiej klasy robotniczej, wchłonięła w siebie wspaniałe tradycje rewolucyjne SDKPiL, KPP, jak również najbardziej konsekwentnej lewicy socjalistycznej. W oparciu o tę kadrę starożytnych rewolucjonistów zahartowanych w bitwach z faszystowskimi rządami, polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem wysunęła się na czoło w walce z najazdem hitlerowskim na nasz kraj, a następnie pod sztandarem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne potrafiła zabezpieczyć zaszczytny udział w walce z patriotycznymi warstwą narodu w wielkich bojach wyzwolenych bohaterów Armii Radzieckiej, która przyniosła zwycięstwo i wolność wszystkim krajom Europy.

Możemy dzisiaj stwierdzić z dumą, że mimo olbrzymich trudności jakie piętrzyły się na każdym kroku w pierwszym okresie po wyzwoleniu, nasze kadry partyjne sprostały zadaniom, jakie włożył na nie ten przełomowy okres naszej historii. Przeszły one pomyślnie przez etap największych trudności, który był dla całej Partii wielką szkołą doświadczenia organizacyjnego w pracy państwowej i wielką próbą hartu w walce klasowej, przy czym formy tej walki klasowej zmieniły się, stały się bardziej skomplikowane i trudne. Miara sprawności

### Dlaczego po III plenum wracamy znów do zagadnienia kadr

III plenum KC zmobilizowało czujność Partii i postawiło przed nią zadanie bardziej wnikliwego sprawdzania kadr w toku ich pracy, ciągłego podnoszenia ich poziomu politycznego, zabezpieczenia ich przed wynaturzeniami ideologicznymi, przed uleganiem nastrojom upojenia sukcesami, demobilizacji, skostnienia biurokratycznego, narowów dygnatarskich, zagubienia łączności z masami pracującymi. Obrady i wytyczne III plenum wywarły doniosły wpływ na skupienie uwagi organizacji partyjnych dookoła zagadnień, związanych z polityką kadr. Dlatego więc powracamy znów na obecnym Plenum do tego zagadnienia?

Po pierwsze dlatego, że nie wystarczy tylko wzmocniona czujność i zdobycie umiejętności wykrycia odsianych złych i wrogich elementów. Niemniej istotna, trudna i odpowiedzialna jest umiejętność doboru, rozstawiania, kształcenia, wysuwania kadr i opiekowania się nimi, umiejętność którą muszą zdobyć nasze instancje partyjne, które nauczyć się muszą wszystkie nasze organizacje partyjne.

### WARSZAWA (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Przewodniczący KC PZPR BOLESŁAW BIERUT wygłosił w dniu 8 maja 1950 r. referat, którego część druga ma brzmienie następujące:

rozumieją należycie tę główną troskę i to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie? Oto pytanie, dookoła którego winniśmy skupić dziś uwagę wszystkich naszych organizacji partyjnych i skłonić je do generalnego przeglądu dotychczasowych wysiłków, środków i działań; całej dotychczasowej polityki jak również przygotowań i zamierzeń w dziedzinie wychowania kadr i zabezpieczenia ich wzrostu, ich właściwego poziomu ideologicznego, ich sprawności organizacyjnej.

### Wreszcie powracamy do tego zagadnienia, dlatego, że zachodzi u nas dość powszechnie to samo niebezpieczne zjawisko, o którym mówił tow. Stalina w roku 1935:

„Nie nauczone się u nas jeszcze cenić ludzi, cenić pracowników, cenić kadr”. Brak stałej codziennej troski o wychowanie pracowników, bezduchne biurokratyczne traktowanie ich pracy i ich potrzeb ze strony kierowników — to największa przeszkoda, hamująca wzrost kadr, to główna przyczyna niedomagań na tym odcinku, to istotne źródło zagrożenia nam poważnie niebezpieczeństwa opóźnień i zahamowań w realizacji naszych celów.

### Oto dlaczego konieczna jest poważna przebudowa naszej pracy na odcinku polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi Partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbędnych państwu i gospodarce narodowej nowych kadr kierowniczych.

Spróbujmy dokonać bardziej szczegółowego przeglądu obecnego stanu kadr kierowniczych w poszczególnych działach naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie będzie to rzeczą łatwą, ponieważ ewidencja tych kadr pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Mimo istnienia wydziałów personalnych w każdej niemal instytucji praca tych wydziałów nie jest dotąd planowo regulowana, ich zadania nie są dostatecznie jasne i w sposób właściwy precyzyjne. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra i wymaga uregulowania.

Przejdźmy teraz do następnej grupy pracowników politycznych średniego ogniw kierowniczego. Zaliczyliśmy do tej grupy oprócz sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich również instruktorów KW, gdyż obie te kategorie pracowników zarówno w pracy operatywnej bardzo są sobie bliskie, jak też odpowiadają sobie na ogół poziomem przygotowania i doświadczenia polityczno-organizacyjnego. Instruktorzy KW mają wprawdzie wyższe wykształcenie ogólne (48 proc. średnie i wyższe, gdy wśród sekretarzy KP i KM tylko 26 proc.), ale ustępują sekretarzom KP i KM w dziedzinie przeszkolenia partyjnego:

Centralną Szkołę Partyjną ukończyło z górą 36 proc. sekretarzy KP i KM, a spośród instruktorów KW tylko niespełna 23 proc. szkoły wojewódzkie ukończyło 20 proc. sekretarzy i 19 proc. instruktorów KW, w sumie wyszkolenie partyjne posiada przeszło 56 proc. sekretarzy KP i KM i tylko niespełna 42 instruktorów KW. Wśród sekretarzy KP i KM jest 70 proc. robotników, 12 proc. chłopów i 18 proc. pracowników umysłowych. Wśród instruktorów KW jest 57 proc. robotników, 6 proc. chłopów i 37 procent pracowników umysłowych. Odsetek przedwojennych działaczy KPP jest w obu ogniwach prawie równy i w sumie wynosi 21,5 proc. Natomiast jeśli chodzi o staż pracy w aparacie partyjnym, to sekretarze KP i KM mają większy niż instruktorzy KW.

Jeśli porównać teraz II grupę pracowników partyjnych z I grupą — to z porównania tego wynika, że II grupa jest wprawdzie liczebnie dwa razy większa od pierwszej, ale obie grupy centralnego i średniego aktywu razem stanowią zaledwie 25 procent. W ogólnej cyfrze pracowników aparatu partyjnego w liczbie tej 43 proc. stanowi młody narybek kadr, która rozpoczęła pracę w aparacie partyjnym dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc rozporządza stosunkowo

niezbyt wielkim doświadczeniem polityczno-organizacyjnym w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Sredni aktyw kierowniczy w naszych warunkach jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych ogniw w przenoszeniu wytycznych polityki i linii partyjnej do organizacji dołowych, ale szczególnie też poważną i odpowiedzialną jest jego rola w praktycznym stosowaniu zasad bolszewickiej polityki kadr, w doborze i rozstawianiu ludzi, w czuwaniu nad prawidłowym rozwojem składu osobowego organizacji partyjnych, nad ich czystością ideologiczną i właściwymi metodami ich pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej.

Na to właśnie średnie ogniw naszych kadr partyjnych spada też główny ciężar zadań w dziedzinie kontroli wykonania uchwał, decyzji i wytycznych kierownictwa partyjnego, a jak wiemy — właściwa kontrola wykonania uchwał i wytycznych — to podstawowy warunek zabezpieczenia słusznej linii partii nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Z tego też względu naczelnne instancje kierownicze — aparat centralny KC i kierownicze ogniewa KW — winny szczególną uwagę poświęcać doborowi i kwalifikacjom polityczno-organizacyjnym średniego aktywu kierowniczego w aparacie partyjnym.

III grupa pracowników politycznych, do której wchodzi referenci KP i KM, sekretarze etatowi KG oraz sekretarze organizacji partyjnych w większych zakładach pracy — funkcjonariusze partyjni — jest najmniejsza i stanowi 57 proc. ogółu pracowników aparatu partii. Nowi ludzie stanowią przeszło połowę ogólnej liczby pracowników politycznych w całym aparacie partyjnym, zaś na szczeblu dołowym prawie dwie trzecie. Czym tłumaczy się ta sytuacja, która spowodowała tak nierównomierny rozwój aparatu partyjnego?

Po pierwsze, skoncentrowaniem uwagi w pierwszym okresie budownictwa aparatu państwowego i nasyceniu go kadrami partyjnymi, niedocenianiem wagi budowy aparatu partyjnego, na co niewątpliwie wpływ wywarło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne.

Po wtóre, poważnymi brakami w doborze aparatu PPR, znacznym ciężarem żywiołowości w rozwoju aparatu PPS.

Po trzecie — znacznymi trudnościami materialnymi jakie istniały w formowaniu aparatu partyjnego w tym okresie, zbyt słabym jeszcze doświadczeniem, umożliwiającym poznanie i dobor kadr na szczeblu tych instancji partyjnych.

O sytuacji, jaka istnieje do dziś dnia na szczeblu dołowego aktywu partyjnego świadczą m. in. wyniki wyborów do władz partyjnych na szczeblu organizacji podstawowych, które odbyły się zgodnie z dyrektywami III Plenum KC.

Duże zmiany w składzie władz świadczą wymownie o trwającym procesie kryształowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie polityczne kla-

Przejdźmy teraz do następnej grupy pracowników politycznych średniego ogniw kierowniczego. Zaliczyliśmy do tej grupy oprócz sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich również instruktorów KW, gdyż obie te kategorie pracowników zarówno w pracy operatywnej bardzo są sobie bliskie, jak też odpowiadają sobie na ogół poziomem przygotowania i doświadczenia polityczno-organizacyjnego. Instruktorzy KW mają wprawdzie wyższe wykształcenie ogólne (48 proc. średnie i wyższe, gdy wśród sekretarzy KP i KM tylko 26 proc.), ale ustępują sekretarzom KP i KM w dziedzinie przeszkolenia partyjnego:

Centralną Szkołę Partyjną ukończyło z górą 36 proc. sekretarzy KP i KM, a spośród instruktorów KW tylko niespełna 23 proc. szkoły wojewódzkie ukończyło 20 proc. sekretarzy i 19 proc. instruktorów KW, w sumie wyszkolenie partyjne posiada przeszło 56 proc. sekretarzy KP i KM i tylko niespełna 42 instruktorów KW. Wśród sekretarzy KP i KM jest 70 proc. robotników, 12 proc. chłopów i 18 proc. pracowników umysłowych. Wśród instruktorów KW jest 57 proc. robotników, 6 proc. chłopów i 37 procent pracowników umysłowych. Odsetek przedwojennych działaczy KPP jest w obu ogniwach prawie równy i w sumie wynosi 21,5 proc. Natomiast jeśli chodzi o staż pracy w aparacie partyjnym, to sekretarze KP i KM mają większy niż instruktorzy KW.

Jeśli porównać teraz II grupę pracowników partyjnych z I grupą — to z porównania tego wynika, że II grupa jest wprawdzie liczebnie dwa razy większa od pierwszej, ale obie grupy centralnego i średniego aktywu razem stanowią zaledwie 25 procent. W ogólnej cyfrze pracowników aparatu partyjnego w liczbie tej 43 proc. stanowi młody narybek kadr, która rozpoczęła pracę w aparacie partyjnym dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc rozporządza stosunkowo

### Przeгляд stanu kadr politycznych w aparacie partyjnym wszystkich szczebli

Rozpatrzmy naprzód dane, dotyczące pracowników politycznych w aparacie komitetów partyjnych we wszystkich instancjach. Zbyteczne byłoby podkreślać tu na Plenum rolę politycznych aparatów partyjnych w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowywaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii w wyrastaniu ludzi i opanowywaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych.

Dla wypełnienia takiej roli niezbędne jest, aby pracownicy polityczni aparatów partyjnych sami stali na odpowiednim poziomie, aby posiadali lub zdobywali wiedzę teoretyczną i wysoki hart ideologiczny, aby umieli wiązać doświadczenie organizacyjne i praktykę swęj pracy z teorią marksizmu-leninizmu, aby promieniowali w obcowaniu z ludźmi swym autorytetem, wpływem politycznym, moralnym i ideologicznym. Wzmocnienie i zabezpieczenie wzrostu liczebnego kadry czołowej musi więc stać się najpilniejszym zadaniem KC Partii.

Podzieliliśmy w celu ułatwienia sobie przeglądu kadr partyjnych na wszystkich szczeblach ogólną liczbę pracowników politycznych naszego aparatu partyjnego na trzy grupy: Uwzględnimy w naszym przeglądzie kadry pracowników politycznych w ramach posiadanych przez nas materiałów, poziom ich doświadczenia polityczno-organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu-leninizmu i wiedzy ogólniej.

Zgodnie z tym do I grupy, prócz pracowników politycznych Komitetu Centralnego, zaliczmy wszystkich sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz kierowników wydziałów KW i ich zastępców. Są to niewątpliwie kategorie pracowników o najbardziej odpowiedzialnych funkcjach kierowniczych, zaś operatywnie w polityce kadr zajmują naczelnne miejsce.

Razem liczba pracowników całej I grupy w stosunku do ogólnej liczby etatowych funkcjonariuszy w całej Partii nie dosięga 9 proc.

Liczebnie nader szczupła, grupa ta posiada w swym składzie największą liczbę starszych, przedwojennych działaczy, członków KPP. Nie ma prawie w tej grupie towarzyszy, którzy stał partyjny byłby niższy od 3 lat. Również doświadczenie pracy w aparacie partyjnym w grupie tej jest wysokie, co wynika choćby z faktu, że na pracujących w tym aparacie

polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi Partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbędnych państwu i gospodarce narodowej nowych kadr kierowniczych.

Spróbujmy dokonać bardziej szczegółowego przeglądu obecnego stanu kadr kierowniczych w poszczególnych działach naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie będzie to rzeczą łatwą, ponieważ ewidencja tych kadr pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Mimo istnienia wydziałów personalnych w każdej niemal instytucji praca tych wydziałów nie jest dotąd planowo regulowana, ich zadania nie są dostatecznie jasne i w sposób właściwy precyzyjne. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra i wymaga uregulowania.

### Przeгляд stanu kadr politycznych w aparacie partyjnym wszystkich szczebli

Rozpatrzmy naprzód dane, dotyczące pracowników politycznych w aparacie komitetów partyjnych we wszystkich instancjach. Zbyteczne byłoby podkreślać tu na Plenum rolę politycznych aparatów partyjnych w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowywaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii w wyrastaniu ludzi i opanowywaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych.

Dla wypełnienia takiej roli niezbędne jest, aby pracownicy polityczni aparatów partyjnych sami stali na odpowiednim poziomie, aby posiadali lub zdobywali wiedzę teoretyczną i wysoki hart ideologiczny, aby umieli wiązać doświadczenie organizacyjne i praktykę swęj pracy z teorią marksizmu-leninizmu, aby promieniowali w obcowaniu z ludźmi swym autorytetem, wpływem politycznym, moralnym i ideologicznym. Wzmocnienie i zabezpieczenie wzrostu liczebnego kadry czołowej musi więc stać się najpilniejszym zadaniem KC Partii.

Podzieliliśmy w celu ułatwienia sobie przeglądu kadr partyjnych na wszystkich szczeblach ogólną liczbę pracowników politycznych naszego aparatu partyjnego na trzy grupy: Uwzględnimy w naszym przeglądzie kadry pracowników politycznych w ramach posiadanych przez nas materiałów, poziom ich doświadczenia polityczno-organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu-leninizmu i wiedzy ogólniej.

Zgodnie z tym do I grupy, prócz pracowników politycznych Komitetu Centralnego, zaliczmy wszystkich sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz kierowników wydziałów KW i ich zastępców. Są to niewątpliwie kategorie pracowników o najbardziej odpowiedzialnych funkcjach kierowniczych, zaś operatywnie w polityce kadr zajmują naczelnne miejsce.

Razem liczba pracowników całej I grupy w stosunku do ogólnej liczby etatowych funkcjonariuszy w całej Partii nie dosięga 9 proc.

Liczebnie nader szczupła, grupa ta posiada w swym składzie największą liczbę starszych, przedwojennych działaczy, członków KPP. Nie ma prawie w tej grupie towarzyszy, którzy stał partyjny byłby niższy od 3 lat. Również doświadczenie pracy w aparacie partyjnym w grupie tej jest wysokie, co wynika choćby z faktu, że na pracujących w tym aparacie

niewielkim jeszcze doświadczeniem polityczno-organizacyjnym w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Sredni aktyw kierowniczy w naszych warunkach jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych ogniw w przenoszeniu wytycznych polityki i linii partyjnej do organizacji dołowych, ale szczególnie też poważną i odpowiedzialną jest jego rola w praktycznym stosowaniu zasad bolszewickiej polityki kadr, w doborze i rozstawianiu ludzi, w czuwaniu nad prawidłowym rozwojem składu osobowego organizacji partyjnych, nad ich czystością ideologiczną i właściwymi metodami ich pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej.

Na to właśnie średnie ogniw naszych kadr partyjnych spada też główny ciężar zadań w dziedzinie kontroli wykonania uchwał, decyzji i wytycznych kierownictwa partyjnego, a jak wiemy — właściwa kontrola wykonania uchwał i wytycznych — to podstawowy warunek zabezpieczenia słusznej linii partii nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Z tego też względu naczelnne instancje kierownicze — aparat centralny KC i kierownicze ogniewa KW — winny szczególną uwagę poświęcać doborowi i kwalifikacjom polityczno-organizacyjnym średniego aktywu kierowniczego w aparacie partyjnym.

III grupa pracowników politycznych, do której wchodzi referenci KP i KM, sekretarze etatowi KG oraz sekretarze organizacji partyjnych w większych zakładach pracy — funkcjonariusze partyjni — jest najmniejsza i stanowi 57 proc. ogółu pracowników aparatu partii. Nowi ludzie stanowią przeszło połowę ogólnej liczby pracowników politycznych w całym aparacie partyjnym, zaś na szczeblu dołowym prawie dwie trzecie. Czym tłumaczy się ta sytuacja, która spowodowała tak nierównomierny rozwój aparatu partyjnego?

Po pierwsze, skoncentrowaniem uwagi w pierwszym okresie budownictwa aparatu państwowego i nasyceniu go kadrami partyjnymi, niedocenianiem wagi budowy aparatu partyjnego, na co niewątpliwie wpływ wywarło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne.

Po wtóre, poważnymi brakami w doborze aparatu PPR, znacznym ciężarem żywiołowości w rozwoju aparatu PPS.

Po trzecie — znacznymi trudnościami materialnymi jakie istniały w formowaniu aparatu partyjnego w tym okresie, zbyt słabym jeszcze doświadczeniem, umożliwiającym poznanie i dobor kadr na szczeblu tych instancji partyjnych.

O sytuacji, jaka istnieje do dziś dnia na szczeblu dołowego aktywu partyjnego świadczą m. in. wyniki wyborów do władz partyjnych na szczeblu organizacji podstawowych, które odbyły się zgodnie z dyrektywami III Plenum KC.

Duże zmiany w składzie władz świadczą wymownie o trwającym procesie kryształowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie polityczne kla-

# walce o nowe kadry NA TLE SYTUACJI OGÓLNEJ

sy robotniczej w walce z socjaldemokracją, na platformie marksizmu-leninizmu, wzrost roli i autorytetu Partii wśród najszerzych mas pracujących oraz wynikający z tego nowy charakter jej zadań i odpowiedzialności w dziedzinie kierownictwa państwem i

życiem społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju — stworzyło właściwe warunki i nieodzowną konieczność rozszerzenia, usprawnienia i pogłębienia działalności organizacyjnej Partii również na szczeblu kierownictwa oddolnego.

## Instancje kierownicze słusznie rozbudowując aparat partyjny, szły często po linii najmniejszego oporu

Powracając do przeglądu danych cyfrowych w III grupie pracowników politycznych aparatu partyjnego, należy wskazać, że skład klasowy tej grupy nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Cyfry wykazują 68 proc. robotników, 18,5 chłopów oraz 13,5 proc. pracowników umysłowych i innych. Przez szkoły partyjne przeszła połowa pracowników, z czego jednak 41 proc. przez krótkoterminowe szkoły wojewódzkie. Z zestawienia cyfr wynika również, że poważną część pracowników, którzy świeżo rozpoczęli prace w aparacie partyjnym w ub. r. nie ma za sobą przeszkolenia teoretycznego nawet w zakresie kursów wojewódzkich.

Instancje kierownicze rozbudowując słusznie aparat partyjny w kierunku wzmocnienia opieki i kierownictwa nad do-

lowymi organizacjami terenowymi — zamiast nie szczeniść wysiłków dla doboru do tych odpowiedzialnych i trudnych zadań organizacyjnych właściwych ludzi, aktywistów, mających już pewne doświadczenie pracy polityczno-organizacyjnej, wypróbowanych ideologicznie, posiadających przynajmniej elementarne przygotowanie teoretyczne, szły często po linii najmniejszego oporu. A przecież dziś już Partia nasza jest w stanie znaleźć, wysunąć i przeszkolić ludzi, odpowiadających tym wymaganiom. Dobór takich ludzi spośród najlepszej części aktywu partyjnego, który sięga już dziś cyfry około 200 tysięcy towarzyszy — to jedno z głównych i najważniejszych zadań instancji partyjnych na wszystkich szczeblach.

## Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Stan liczbowy aparatu partyjnego wciąż jest niedostateczny, co odbija się poważnie na sprawności pracy organizacji partyjnych. Sygnalizują to same komitety partyjne, które wiele niedociągnęły w swej pracy tłumacząc zazwyczaj szczerą płcią swą kadry pracowników etatowych i domagają się zwiększenia etatów. Jednakże przyznawane etaty pracowników pozostają w ciągu nieraz dość długo czasu nieobsadzone i niewykorzystywane przez komitety partyjne, które o nie zabiegają.

Komitety partyjne, narzekając na brak kadr, nie czynią dostatecznych wysiłków, aby przez planową i właściwą politykę doboru, wychowania, wysuwania nowych ludzi, braki te usuwać.

Czym na przykład — jeśli nie wadliwą polityką kadrową — objaśnić fakt, że odsetek kobiet w grupie pracowników aparatu partyjnego wynosi zaledwie 8,4 proc., zaś w III grupie — 6,0 proc. wówczas, gdy w I grupie

jest kilkakrotnie wyższy, wynosi bowiem 27 proc. Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną przebija jaskrawo zarówno z przytoczonych cyfr, jak i kilku przykładów, które przytoczę dla pełnej charakterystyki tego problemu:

Wśród etatowych sekretarzy komitetów gminnych jest tylko 1,7 proc. kobiet. Mniej więcej podobny odsetek kobiet znajdziemy wśród I i II sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich.

Liczba kobiet skierowanych do szkół partyjnych jest niższa niż odsetek kobiet wśród członków partii i kandydatów. — na przykład w centralnej szkole partyjnej w Łodzi odsetek ten wynosi 11 proc. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego faktu tym bardziej że komitety partyjne nie zawsze wykorzystują przyznane im kontyngenty słuchaczy.

## VI Wzorować się na leninowsko-stalinowskiej polityce kadrowej Zerwać z metodą przerzucania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne

Zadanie wnikliwego i należytego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska w pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i społecznej stało się w naszych warunkach sprawą węzłową kierownictwa politycznego. Muszą to sobie uświadomić wszystkie komitety partyjne od góry do dołu. Najwyższy czas, aby zerwać z metodą przerzucania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne — jak to się najczęściej, niemal powszechnie praktykuje.

Tow. Stalin uczył na XVIII zjeździe WKP(b).

„Należy dobierać kadry, to znaczy:

Po pierwsze, cenić kadry, jako złoty fundusz Partii i Państwa, dbać o nie i szanować je.

Po wtóre, znać kadry, starannie poznawać zalety i wady każdego pracownika kadrowego, wiedzieć na jakim stanowisku mogą się najlepiej rozwijać zdolności pracownika.

Po trzecie, troskliwie wychowywać kadry, pomagać każdemu czyniącemu postępy pracownikowi w podniesieniu się na wyższy szczebel, nie szczeniść czasu na cierpliwe „zajmowanie się” takimi pracownikami, aby przyspieszyć ich rozwój.

Po czwarte, we właściwym czasie i śmiało wysuwać no-

we, młode kadry na wyższe stanowiska, nie pozwalając im zasiedzieć się na starym miejscu, nie pozwalając im zasiedzieć.

Po piąte, rozmieszczać pracowników na stanowiskach w ten sposób, żeby każdy pracownik czuł się na swoim miejscu, żeby każdy pracownik mógł dać naszej wspólnej sprawie maksimum tego, co w ogóle jest w stanie dać przy swoim uzdolnieniu, ażeby ogólny kierunek pracy w dziedzinie rozmieszczania kadr całkowicie odpowiadał wymaganiom linii politycznej, w imię realizacji, której — rozmieszcza się ludzi”.

(J. Stalin „Zagadnienia leninizmu” str. 595).

Mamy w tych wskazaniach zawartą całą sztukę wnikliwego i należytego doboru ludzi. Są to jasne wytyczne, które należy tylko głęboko przemyśleć i nauczyć się wcielać je w życie.

## Postawić na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego

Nie będziemy odczuwali braku ludzi, jeżeli wraz z tymi wytycznymi postawimy na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego. Sprawa ta była niedoceniana i poważnie zaniedbywana u nas w okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego.

Po kongresie zjednoczeniowym możemy już poszczycić się poważnymi osiągnięciami w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i teoretycznego zarówno poważnej części aktywu, jak i kadr partyjnych. Dążenie do przyswojenia sobie podstaw nauki marksistowsko-leninowskiej nabrało u nas nie spotykanego nigdy przedtem rozmachu, ogarnęło już setki tysięcy ludzi wśród robotników i produkcyjnych chłopów, wśród młodzieży i kobiet, wśród najlepszej części inteligencji pracującej. Przykładem tego rozmachu jest rosnące zapotrzebowanie wydawnictw marksistowskich i literatury społeczno-politycznej, których ogólny nakład wyniósł w roku ubiegłym prawie 15 milionów egzemplarzy, wyprzedzając o 3 miliony nawet wydawnictwa z dziedziny literatury pięknej. Po kongresie zjednoczeniowym wojewódzkie szkoły partyjne przeszkoliły z górą 5 tys. towarzyszy, z których wykorzystano w aparacie etatowym partii i ZMP około 3 tysiące.

W roku 1950/51 zasięg centralnych i wojewódzkich szkół partyjnych widać objął, zgodnie z planem 6 tys. słuchaczy. Należy zastanowić się nad możliwościami dalszego zwiększenia zasięgu tych szkół partyjnych i przede wszystkim nad podniesieniem liczby i poziomu ich wykładowców. Wśród wykładowców szkół znaczną liczbę stanowią asystenci rekrutujący się z absolwentów tych szkół, którzy w toku swej pracy uzupełniają swoje wykształcenie ogólne. Jednakże dotychczasowe przeszkolenie partyjne asystentów jest niewystarczające.

W tych warunkach koniecznością staje się stworzenie specjalnej szkoły kadr wykładowców i asystentów dla szkół partyjnych z co najmniej rocznym terminem nauczania. Potrzeba takiej szkoły jest tym bardziej paląca, że obok sieci szkolenia partyjnego istnieje i stale wzrasta szeroko rozgałęziona sieć szkolenia ZZ, ZMP, ZSCh oraz szkół i kursów organizowanych przez ministerstwa i instytucje o charakterze przygotowania zawodowego (m. in. szkoły CUSZ-u, szkoły rolnicze

itp.), których program zawiera cykl zagadnień społeczno-politycznych. Jest rzeczą jasną, że jedynie partyjna szkoła może wychować kadrę wykładowców tego cyklu.

Biuro Polityczne KC podjęło również decyzję, wywołaną szczególnymi trudnościami istniejącymi na wyższych uczelniach. Katedry filozofii, historii, ekonomiki cierpią dziś poważnie wskutek braku profesorów-marksisistów, którzy zabezpieczyliby nowoczesne naukowe potrzeby wyższych uczelni w dziedzinie wykładania tych przedmiotów. Powstała więc konieczność powołania instytutu kształcenia kadr naukowych przy KC naszej Partii.

Doniosłe znaczenie w pracy nad wychowaniem ideologicznym członków Partii i aktywu wszystkich organizacji społecznych posiada akcja masowego szkolenia politycznego.

W ciągu 1949 r. ukształtował się system szkolenia partyjnego o 3 stopniach, które łącznie obejmują swym zasięgiem od 350 do 600 tys. towarzyszy.

Ta szeroka sieć szkolenia partyjnego wywiera doniosły wpływ na pracę organizacji partyjnych. Szkolenie partyjne aktywizuje politycznie organizacje partyjne, uzbraja je ideologicznie i staje się istotną dźwignią wychowania młodego aktywu partyjnego.

## Znacznie wzrósł systematyczną pracę z wykładowcami

Istotnym problemem szkolenia partyjnego jest sprawa wykładowców. Kadra wykładowców rosła wraz ze wzrostem sieci szkolenia partyjnego. Wiosną 1949 r. mieliśmy 3856 wykładowców, obecnie zaś około 12 000 (z tego ponad 3000 na kursach wiejskich). Wśród wykładowców przeważają pracownicy umysłowi. Poważny jest odsetek nauczycieli (na kursach wiejskich 43 proc.). W ostatnim kwartale mamy pewien wzrost wykładowców spośród robotników produkcyjnych, chłopów i robotników rolnych. Zbyt mało jest kobiet wykładowców — poniżej 10 proc.

Jednak poziom przygotowania i przeszkolenie partyjne dużej części wykładowców nie odpowiada jeszcze wymogom szkolenia. Zaledwie 10 proc. wykładowców stanowią absolwenci szkół partyjnych. 30 proc. zostało przeszkolonych na krótkoterminowych kursach lub ukończyło kurs II stopnia. Około 4500 wykładowców uczestniczy co prawda w grupach samokształcenia, nie posiada jednak systematycznego przeszkolenia. Poważną więc część wykładowców nie może jeszcze zabezpieczyć właściwego poziomu zajęć.

Konieczne jest znaczne wzmocnienie systematycznej pracy z wykładowcami, uruchomienie stałe działających ośrodków doskonalenia wykładowców w każdym województwie. Wyróżniających się wykładowców należy kierować do szkół partyjnych, najlepszych towarzyszy o możliwości pracy teoretycznej do szkoły wykładowców.

W ośmiu miastach wojewódzkich i siedmiu powiatowych zostały zorganizowane ośrodki szkolenia partyjnego, które mają czuwać nad podniesieniem poziomu masowej pracy szkolenio-

wej. Działalność tych ośrodków jest jeszcze w stanie załączkowym i w najbliż-

szym czasie powinna być poważnie wzmocniona i rozszerzona.

## Zabezpieczyć kierownictwo i opiekę komitetów partyjnych nad szkoleniem w związkach zawodowych, ZMP i ZSCh

Ważną jest sprawa zabezpieczenia kierownictwa i opieki ze strony komitetów partyjnych nad akcją szkoleniową, rozwijaną przez związki zawodowe, ZMP i ZSCh.

Związki zawodowe prowadzą szkolenia kadrowe działaczy związkowych w 11 szkołach wojewódzkich, w szkole centralnej w Łodzi i w centralnym ośrodku szkoleniowym w Warszawie. Od jesieni br. zorganizowana zostanie w Warszawie roczna szkoła dla 400 słuchaczy, która szkolić będzie nowe kadry pracowników związkowych na wyższym poziomie przygotowania. Program kursów trzymiesięcznych w szkołach wojewódzkich przeznacza w br. na tematykę ideologiczną 1/3 czasu trwania kursu.

Niemniej ważną rolę w dziedzinie wychowania ideologicznego kadr odgrywają szkoły organizacyjne ZMP. W pierwszym kwartale bież. roku 6 szkół ZMP przeszkoliło na kursach 5-miesięcznych około 600 aktywistów i pracowników politycznych aparatu ZMP.

Nawiązanie współpracy w dziedzinie programowo-ideologicznej, zapewnienie pomocy w doborze wykładowców i w podniesieniu ich poziomu ideologicznego i politycznego przy pełnym poszanowaniu i zachowaniu odrębności sieci szkoleniowej organizacji masowych — stanowi naturalne i ważne zadanie kierownictwa partyjnego.

## Śmiało i gruntownie wykorzystywać doświadczenia organizacyjne WKP(b) w dziedzinie wychowania ideologicznego

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadr. „Należy uznać za pewnik — mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym niższe jest fiasco i niepowodzenie w ich pracy, tym trudniejsze jest fiasco i niepowodzenie się samych pracowników w ograniczonych małoszkolnych praktykach, tym trudniejsze jest ich wyrodzenie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafiliby tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiających rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy

wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziełom naszym zostało rozwiązanych”.

Oto jak wysokie znaczenie nadawali sprawom wychowania ideologicznego kadr partyjnych, sprawom szkolenia i propagandy partyjnej wodzowie socjalizmu — Lenin i Stalin. W prawidłowym rozwiązaniu zagadnień wychowania ideologicznego mas partyjnych mieści się jedno z głównych źródeł wszystkich zwycięstw i osiągnięć wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR. Naszym zadaniem jest wykorzystywać śmiało i gruntownie doświadczenia organizacyjne WKP(b) w dziedzinie wychowania ideologicznego mas. Wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia aparatu naszej propagandy partyjnej, która na szczeblu terenowym wiąże się również z akcją szkolenia, z pracą kół prelegentów i agitatorów, z akcją ruchu łączności ze wsią, z działalnością kulturalno-oświatową i agitacyjno-propagandową, organizacji masowych wreszcie z akcją wydawniczą i prasową. Wymaga to również podniesienia roli pracy propagandowej w całokształcie pracy partyjnej, ponieważ wiele komitetów partyjnych traktuje pracę wydziałów propagandy jako drugorzędną.

## Konieczność szybkiego wzmocnienia kadr propagandy partyjnej

Powstaje konieczność szybkiego wzmocnienia kadr propagandy partyjnej i odpowiedniego ich przygotowania do zadań, które dziś w większości wypadków nie są rozwiązywane w stopniu wystarczającym do potrzeb. Szczególnie ważną rzeczą jest wzmocnienie pracy i opieki nad kółkami prelegentów, którzy rekrutują się przeważnie ze środowiska urzędniczego i nauczycielskiego. Dobór i ewidencja kadr prelegentów, kierowanie ich pracą oraz kontrola tej pracy ze strony komitetów partyjnych, jest jawnie niedostateczna. Opinie o poziomie pracy prelegentów o ich przygotowaniu, o formie i treści ich wystąpień, nie są

systematycznie zbierane i nappływają przypadkowo.

Znaczna część kół prelegentów, zarówno na szczeblu KW jak i niżej pracuje wybitnie aktywnie i nie jest kierowana ani kontrolowana przez wydział propagandy KW. Większość kół nie zbiera się systematycznie, nie posiada planu tematycznego (posiada go na ogół „Notatnikiem referenta” i „Notatnikiem agitatora”).

W województwach: bydgoskim, olsztyńskim, krakowskim, śląskim, dolnośląskim, gdańskim, w Warszawie, w kieleckim duża część prelegentów pomaga w pracy grup agitatorów, obsługuje dość systematycznie odprawy agitatorów.

## Upolitycznić kadry dziennikarskie, śmiało wysuwać kadry korespondentów robotniczo-chłopskich

Rolę prasy partyjnej w dziedzinie wychowania ideologicznego określa olbrzymi wzrost czytelnictwa gazet. W związku z tym nabiera szczególnego znaczenia sprawa nasyconia naszej prasy bogatszą treścią ideologiczną, podniesienia poziomu politycznego kadr dziennikarskich i rozwinięcia wśród nich zainteresowania do systematycznego pogłębiania wiedzy mar-

ksistowsko-leninowskiej, bez czego kadry te nie są w stanie spełniać należycie swych zadań.

W ważnym czynnikiem upolitycznienia tych kadr, ściślejszego powiązania ich z zadaniami konkretnymi i potrzebami mas pracujących jest ruch korespondentów robotniczych i

(Ciąg dalszy na str. 4)

chłopskich, Ruch ten, dzięki wysiłkom prasy partyjnej, rozwinął się na skalę masową, ogarniając już ponad 12 tysięcy robotników i chłopów, zaś o jego sile i prężności świadczyły ostatnio zjazd korespondentów robotniczo-chłopskich w Warszawie.

Konieczne jest śmielsze wciąganie, wychowywanie i wysuwanie przez prasę partyjną nowych kadr korespondentów robotniczo-chłopskich, wzmocnienie wysiłków w tej dziedzinie, bliższe zainteresowanie się pracą kadr dziennikarskich ze strony instancji partyjnych, rozszerzenie i pogłębienie akcji szkoleniowej oraz akcji samokształcenia ideologicznego w zespołach redakcyjnych, wszechstronne wzmacnianie kontaktu między prasą partyjną i jej czytelnikami.

Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wyzyskami, z biurokryzysmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracują-

### Ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy

W pracy nad usprawnieniem kierownictwa partyjnego, w pracy nad wychowaniem kadr, decydujące znaczenie posiada organizacja i umiejętność poznawania ludzi. Ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy. Poznawanie kadr nie może ograniczać się — jak to się często u nas zdarza — do charakterystyki towarzysza w czasie jego postępow w szkole czy na kursach partyjnych, albo do studiowania życiorysu czy papierkowych opinii, które on sam zbiera i przedstawia. Poznawanie ludzi na podstawie tego, jak wykonują powierzone im zadania, jak pracują dla Partii i jak pracują nad sobą, poznawanie człowieka na podstawie jego stosunku do zadań społecznych, które wysuwa w danym okresie sytuacja i polityka Partii, na podstawie jego stosunku do ludzi i wymagań, jakie on sam stawia sobie w wykonaniu tych zadań — oto metoda jedynie niezawodna i bolszewicka. To znaczy, że ludzi trzeba poznawać i oceniać nie na podstawie przelotnych z nimi zetknięć, lecz na podstawie systematycznego obserwowania ich wzrostu w toku pracy, ich wielokrotnego sprawdzania. Główną wadą naszej dotychczasowej polityki kadrowej jest pobieżna, a więc z konieczności powierzchowna ocena ludzi. Podstawowe zadania

tego. Znaczenie tego kontaktu dla postępowania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce codziennej o przeobrażenie życia, o wykarbowanie starych nalogów i stasunków, w walce z oportunistem i sekcjarstwem, z przyżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione.

**TRZEBA TĘPIĆ BEZLITOSNE WYSTĘPUJĄCE TU I OWDZIE TENDENCJE DUSZERNIA KRYTYKI PRZEZ BIUROKRATÓW I SZKODNIKÓW ŚRODKAMI NACISKU ADMINISTRACYJNEGO, BRAC ENERGIJNIEJ W OBRONIE I OPIEKIE KORESPODENTÓW ROBOTNICZO-CHŁOPSKICH, UWAZNIEJ WNIKAĆ W SKARGI I SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. W TEN SPOSOB NASZA PRASA JESZCZE POWAŻNIEJ WZMOCNI SWÓJ WPŁYW NA WYCHOWANIE IDEOLOGICZNE MAS, JESZCZE BARDZIEJ ZBLIŻY SIĘ DO NICH JESZCZE W WIĘKSZYM STOPNIU STANIE SIĘ PRZEWODNIKIEM MAS PRACUJĄCYCH I ŹRÓDŁEM ICH AKTYWIZACJI POLITYCZNEJ.**

nie polityki kadrowej komitetów partyjnych polega na tym, żeby zorganizować i usprawnić metodę poznawania ludzi w toku ich pracy i obserwacji ich wzrostu i ich życia. Wierząc kto i jak rośnie — pomagać, aby ludzie rośli szybciej — oto cała tajemnica polityki kadrowej, wypróbowanej — leninowsko — stalinowskiej polityki kadrowej. Oczywiście — nie można spychać tego podstawowego zadania na te czy inne wydziały lub referaty personalne. Wydziały i referaty mają niezwykle poważne zadanie ułatwiania procesów poznawania ludzi, organizowania materiałów i środków, które zabezpieczają przed zapominaniem o pracownikach, ułatwiają kontrolę ich pracy, sprawdzanie jej wyników. Polityka kadrowa — to właśnie podstawowa, główna funkcja kierownictwa politycznego. Instancja kierownicza, która nie czuje się odpowiedzialną za politykę kadrową przekształca się w fikcję.

Polityka kadrowa — to umiejętny dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uszodolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uszodolnień i pozbywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

### Związki zawodowe i ZMP winny stać się podstawową kuźnią nowych i młodych kadr

Nie wystarcza również sprrowadzanie zainteresowań instancji kierowniczych w polityce kadrowej do czolowej kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przeważnie u nas dzieje, że instancje partyjne słabo interesują się polityką kadr w ZMP w związkach zawodowych, w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadr w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn, że ZMP i związki zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadr, jak to być powinno. W ZMP i związkach zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształcili się w zawodowych ZMPowców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zaśniedzieli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przepływu kadr młodzieżowych i związkowych do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych i cennych w wysuwaniu kadr młodzieżowych i związkowych, które wyróżniają się swą aktywnością, uszodolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą. Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadr młodzieżowych i zwłaszcza związkowych jest najczęściej odzwierciedleniem słabego kontaktu i niedostatecznego kierownictwa politycznego działalności organizacji masowych. Prowadzi to do osła-

wienia aktywności tych organizacji.

III Plenum KC wywarło poważny wpływ na ożywienie organizacji masowych i na ich poważne wysiłki w kierunku przezwyciężenia wzmiankowanych tendencji. Wyrazem tych pozytywnych zmian były m. in. wybory do rad związkowych, przeprowadzone w całym kraju w myśl wytycznych II Kongresu Związków Zawodowych. Na konferencji powiatowej wybrano bezpośrednio w zakładach pracy 23 tys. delegatów, mobilizując w tej akcji szeroki aktywny związkowy. W wyniku odbytych konferencji wybrano do 264 PRZZ-ów, 4.225 aktywistów, z czego tylko 792 (tj. 18,5 proc.) ze starych składów PRZZ. Tak radykalne odnowienie składów władz związkowych miało miejsce także również i na wyższych szczeblach, mianowicie na 15 konferencjach wojewódzkich, w których uczestniczyły z górą 2 tys. delegatów, wybranych na konferencjach powiatowych. Do ORZZ wybrano 449 aktywistów, z czego 391 (tj. 87 proc.) nowych działaczy związkowych. Podobne wyniki dały wybory do zarządów głównych, gdzie skład władz został odnowiony w 82 proc. Świadczy to niewątpliwie o odczuwanej przez aktywny związkowy potrzebie przelomu w pracy instancji związkowych.

Doniosłą akcją organizacyjną na terenie związków zawodowych było zorganizowanie około 120 tys. grup związkowych, co powinno przyczynić się do uaktywnienia i usprawnienia pracy dołowych ogniw

związkowych. Pozostało jeszcze do zorganizowania około 25 tys. grup związkowych, na których czele stoją mężowie zaufania z wyboru. Wsuwa to przed kierownictwem ruchu zawodowego poważne zadania w pracy nad podniesieniem poziomu wychowania politycznego tych 145 tys. nowych aktywistów, którzy będą sprawowali funkcje mężów zaufania grup związkowych. Zadania te łączą się z pracą nad uaktywnieniem i uszodolnieniem działalności rad zakładowych, w których liczba członków wynosi około 90 tysięcy.

Niemniej ważną kuźnią młodych rezerw partyjnych winny stać się organizacje młodzieżowe: ZMP i „Służba Polsce”.

Jeśli idzie o charakterystykę aparatu politycznego ZMP, należy stwierdzić, że jest on również zbyt szczupły i wymaga wzmocnienia. ZMP sprawuje opiekę i kierownictwo działalnością ZHP i winno znacznie wzmocnić swój wpływ ideologiczny i wychowawczy na „Służbę Polsce”. Ale wielkim utrudnieniem w tym zadaniu jest przede wszystkim całkowity brak aparatu, działającego na szczeblu gmin i wsi. Brakowi temu należy jak najszybciej zaradzić.

Wzrost organizacyjny ZMP na wsi jest szybki. Na 1 stycznia ub. r. istniało 9.835 kół wiejskich ZMP, które liczyły 108 tysięcy członków. Obecnie na 1 kwietnia było już 19.800 kół, skupiających młodzież większą i liczą one 295.750 członków.

Obecnie etaty ZMP kończą

### VII Wytyczne organizacyjne w walce o wzmocnienie nowymi kadrami aparatu politycznego Partii

Reasumując zadania Partii w walce o nowe kadry w celu wzmocnienia aparatu politycznego Partii, należy postawić następujące wytyczne organizacyjne:

1 Komitety partyjne w wszystkich instancjach winny w większym stopniu niż to czyniły dotychczas, przyswoić sobie cenę doświadczenia polityki organizacyjnej WKP (b) w dziedzinie doboru, wychowania, szkolenia i podnoszenia ogólnego poziomu kadr na wszystkich odcinkach pracy społecznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej, przede wszystkim zaś kadr partyjnych — jako dowództwa, kierującego ogólnym wzrostem kadr.

2 Programy szkół i kursów partyjnych oraz tematyka wydawnicza, prasowa i propagandowa winny w większym stopniu uwzględnić i przekazywać aktywni partyjnemu podstawowe wskazania polityczne Lenina i Stalina o bolszewickiej polityce kadr, o stawianiu na czoło zadań partyjnych troski o wychowanie kadr w procesie ich pracy, o podnoszenie ich poziomu politycznego i ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Trzeba aby aktywni partyjni nauczyli się realizować w praktycznym działaniu organizacyjnym istotny sens wiekopomnych słów Towarzysza Stalina: „Ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry”.

3 Komitety i wszystkie organizacje partyjne winny postawić jako najważniejsze zadanie — osiągnięcie gruntownego przelomu w kierunku lepszego doboru i szybszego podniesienia kwalifikacji kadr partyjnych zarówno w dziedzinie oranowania przez teorię marksistowsko-leninowskiej, jak i pod względem ich doświadczenia i sprawności organizacyjnej.

się na powlecie. Zarządy powiatowe nie są w stanie bezpośrednio kierować i otaczać opieką organizacją swego powiatu.

Zarządy powiatowe związku próbują oprzeć się o zarządy gminne. Istnieją one z górą w 2.000 gminach. Jednakże zarządy te, nie zbierające się systematycznie, z nieetatowym przewodniczącym, pracującym zawodowo w rolnictwie, szkole, gminie itp., nie dają należytej pomocy kołom i nie są w stanie kierować pracą aparatu komendy gminnej „S. P.”.

Nasuwają się konieczność stopniowej rozbudowy aparatu politycznego ZMP dla obsługi organizacji większych drogą doboru i przeszkolenia najlepszych części pracowników „S. P.” — członków Partii i ZMP oraz powierzenia tym pracownikom lub też innym, odpowiednio dobranym, kierownictwa politycznego, obejmującego potrzeby organizacyjne zarówno ZMP, jak i „S. P.” na szczeblu gminnym. Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzić, czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uszodolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje, do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać, aby nie zaśniedzieli, nie wyjąłowali się, nie przekształcali w małoszkolnych i ograniczonych praktyków. Oto jedno z ważniejszych zadań komitetów partyjnych w dziedzinie ich polityki kadrowej.

W tym celu należy:

1. w dziedzinie zabezpieczenia prawidłowej polityki wzrostu kadr

1 Komitety partyjne względnie ich egzekutywy, niezależnie od rozpracowanych przez nie bieżących spraw personalnych, systematycznie co pewien czas stawiają na porządku dziennym ogólną ocenę pracy swych wydziałów (swego aparatu politycznego) po linii polityki wzrostu kadr oraz ocenę wysiłków i decyzji podejmowanych przez organizacje partyjne w kierunku zabezpieczenia rezerwy kadrowych, przez poznawanie aktywni i sprawdzanie ludzi w toku ich pracy przez śmielsze wysuwanie najdoszodolniejszych aktywistów i bezpartyjnych, ale wyróżniających się pracą wzorową i kwalifikacjami fachowymi lub organizacyjnymi pracowników, na coraz bardziej odpowiedzialne posterunki pracy, przez należytą opiekę i pomoc okazywaną już wysuniętym robotnikom i chłopom w wypełnianiu powierzonych im zadań.

2 Należy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom rolę kierowniczą i wychowawczo-polityczną komitetów partyjnych w stosunku do organizacji młodzieżowych (ZMP, ZAMP, „Służba Polsce”, ZHP, sekcje młodzieżowe w organizacjach masowych) oraz w stosunku do kadr partyjnej w związkach zawodowych (rady zakładowe, ORZZ, Zarządy Główne ZZ), w innych organizacjach masowych (kobiecych, oświatowo-kulturalnych, kołach rodzicielskich itp.), jak również w radach narodowych.

Wzmocnić łączność tej kadry partyjnej zarówno z masami członkowskimi jak i kierownictwem organizacji partyjnej w celu maksymalnego uaktywnienia członków Partii po linii właściwych zadań tych organizacji masowych oraz ogólnych zadań polityczno-wychowawczych Partii wśród mas pracujących. Ustalić i ulepszyć formy systematycznej kontroli pracy członków Partii w organizacjach masowych przez właściwe organizacje partyjne, m. in. również drogą wprowadzenia periodycznej sprawozdawczości członków Partii z ich konkretnych zadań w organizacjach masowych, składanych egzekutywom swych organizacji partyjnych.

Należy zabezpieczyć właściwą i wszechstronną pomoc organów propagandowych i szkoleniowych Partii w samokształceniu politycznym kadr pracujących w organizacjach masowych oraz w doborze spośród

nich kandydatów do szkół partyjnych. Komitety partyjne muszą śledzić systematycznie za tym, aby kadra partyjna w organizacjach masowych rosła w toku swej pracy, podnosiła poziom swych kwalifikacji i swego doświadczenia polityczno-organizacyjnego, aby stawała się w coraz poważniejszym zakresie bazą rezerw kadrowych Partii. Dobierać w bez porównania większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas, nowych pracowników politycznego aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego spośród kadr wypróbowanych w toku pracy w organizacjach masowych.

II. W zakresie doboru kadr do aparatu politycznego Partii

3 Przyjmować na pracowników politycznych w aparacie partyjnym:

a) tylko ludzi wypróbowanych z minimalnie 3-letnim stażem partyjnym, którzy mają już za sobą pewien okres pracy organizacyjnej (minimum w ciągu roku) przy wypełnianiu odpowiedniej funkcji partyjnej lub też w ramach organizacji masowych oraz mają pozytywną charakterystykę tej pracy ze strony właściwego komitetu partyjnego;

b) Jeżeli wytypowany do pracy w aparacie partyjnym kandydat nie przeszedł żadnego przeszkolenia partyjnego, winen być z reguły przed rozpoczęciem swej nowej funkcji skierowany na odpowiednie kursy partyjne lub szkoły partyjne.

Pragną też poddać pod rozprawę Plenum KC celowość specjalnej akcji, podjętej w

### VIII. Sytuacja i zadania na odcinku kadr gospodarczych

Burzliwy rozwój naszej gospodarki powoduje ciągle i w szybkim tempie rosące zapotrzebowanie na kierownicze i wykwalifikowane kadry. Jest to zupełnie zrozumiałe w świetle tego rozszerzenia pro-

dukcji i inwestycji w stosunku do okresu przedwojennego, które osiągnęliśmy już w rezultacie wykonania 3-letniego planu i tych olbrzymich zadań, które stawia przed nami plan sześcioletni.

Jeżeli cała nasza gospodarka jest obecnie gospodarką planową, jeżeli planowym systemem finansowym zostają objęte wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, to rzecz jasna brak nam planistów, ekonomistów, statystów, wykwalifikowanych finansistów, współcześnie wyszkolonych buchalterów, kalkulatorów itd. Jeżeli rozwija się w szybkim tempie nasz handel, socjalistyczny, wypierając handel prywatny, to rzecz jasna, że odczuwamy co, raz ostrzejszy brak wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, nadających się i przystosowanych do pracy w nowych i trudnych warunkach handlu uspołecznionego.

Z drugiej strony wiadomo, że w okresie okupacji z rak niemieckich faszystów zginęła znaczna liczba naszych wykwalifikowanych pracowników technicznych, że w ciągu lat okupacji zamknięte były nasze wyższe i średnie uczelnie, że część wykwalifikowanych pracowników nie powróciła do kraju i sprzegła się z faszystowską reakcyjną emigracją. Wszystko to razem stwarza sytuację wielkiego braku kadr, braku, który przechodzi czasem w prawdziwy głód kadr w naszej gospodarce i często króć przeszkadza jej rozwojowi.

Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się lub opóźniły się znacznie ze względu na brak środków finansowych, czy materiałów, dużo natomiast było projektów i zamierzeń, które rozbiły się, nie zostały zrealizowane lub zostały wykonane nie w pełni, czy ze znacznym opóźnieniem ze względu na brak ludzi, wykwalifikowanych ludzi, sprawnych ludzi, oddanych ludzi, uczciwych ludzi.

### Z całą ostrością stoi przed Partią zagadnienie uzupełnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr

Wkraczając w plan sześcioletni musimy z całą ostrością (Ciąg dalszy na str. 5)

ścią postawić przed naszą Partią zagadnienie prawidłowego rozwiązania sprawy uzupełnienia brakujących wykwalifikowanych i kierowniczych kadr. Bez rozwiązania tego zagadnienia bowiem nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań planu sześcioletniego.

Jakie drogi prowadzą do rozwiązania zagadnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr dla naszej gospodarki.

Drogi są dwie: 1. Prawidłowe wykorzystanie nie istniejących kwalifikowanych kadr, prawidłowe formowanie rezerwy kadrowej i prawidłowy system wysuwania nowych kadr,

2. Prawidłowy system szkolenia nowych kadr, taki system, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki.

### Prawidłowe wykorzystanie istniejących, kwalifikowanych kadr

Jeżeli chodzi o prawidłowe wykorzystanie kadr wykwalifikowanych mamy szereg wad i zaniedbań, które ogólnie można byłoby sformułować jako brak planowej polityki kadrowej.

Czy istniejące kadry wykwalifikowane i kierownicze są u nas w pełni i całkowicie wykorzystane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, stwierdzić można, że są one wykorzystane w sposób niepełny i wadliwy.

Dla zilustrowania niepełnego i wadliwego wykorzystania wykwalifikowanych kadr chcę się zatrzymać nieco dłużej na zagadnieniu najwyższej kategorii pracowników technicznych, a mianowicie na zagadnieniu inżynierów.

W końcu roku 1949 w przemyśle państwowym było zatrudnionych około 7000 inżynierów. Średnio dla całego przemysłu na 1000 robotników produkcyjnych przypadało 6,9 inżyniera. Jest to nasytzenie personelem inżynierskim wysoce niedostateczne i pozostające daleko w tyle poza wszelkimi normami przewidzianymi w tym zakresie. Dlatego plan sześcioletni przewiduje, że w roku 1955 średnio dla całego przemysłu na 1000 robotników ma przypadać 14,2 inżyniera. W ten sposób plan sześcioletni zakłada z górą dwukrotne podwyższenie nasycenia inżynierskiej masy robotników obsługujących produkcję. Trzeba dodać, że nawet w końcu planu sześcioletniego nasycenie personelem inżynierskim będzie dość znacznie niższe od norm obowiązujących i od faktycznego stanu osiągniętego już w Związku Radzieckim.

W świetle tych liczb jasnym się staje, w jak bardzo niekorzystnej sytuacji znajdujemy się obecnie i dlaczego przemysł państwowy odczuwa ciągle głód inżynierów, a brak sił inżynierskich limituje częściowo rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu.

Jednakże inżynierowie pracujący bezpośrednio w produkcji w przemyśle państwowym stanowią tylko około połowę ka-

dry inżynierskiej, zatrudnionej w całości w gospodarce socjalistycznej. W całości natomiast w gospodarce socjalistycznej, inżynierów zatrudnionych w specjalnościach przemysłowych jest ok. 14.000.

Z tego, jak widzimy, tylko niespełna 7000 pracuje w produkcji. Gdzie więc pracują pozostali? Są oni zatrudnieni w zjednoczeniach, centralach handlowych, centralnych zarządach, instytutach naukowo-badawczych, ministerstwach. Rzecz jasna, że instytucje te potrzebują pewnej ilości inżynierów, ale nie ulega wątpliwości, że stan, przy którym połowa kadr inżynierskich o specjalnościach przemysłowych jest zatrudniona poza produkcją przemysłową i często przy pracy zgola nie wymagającej kwalifikacji inżynierskich, jest wysoce nienormalny i stanowi przejawy braku planowej i przemysłowej polityki kadr.

Żeby ten stan zmienić na lepsze, należy postawić przed sobą zadanie systematycznego przesuwania kadr inżynierskich i technicznych bezpośrednio do produkcji, pozostawiając poza produkcją tylko niezbędną i ściśle określoną obsadę inżynierów i techników. Hasło: „inżynierowie i technicy — do produkcji” musi się stać osią polityki kadrowej wszystkich naszych resortów gospodarczych, wszystkich naszych komitetów wojewódzkich i ich wydziałów kadr, a nadzór nad całością realizacji tego ważnego zadania musi spocząć w rękach naszego Komitetu Centralnego i jego wydziału kadr.

Rzecz jasna, że samo przesuwanie inżynierów i techników do produkcji nie rozwiąże jeszcze zagadnienia. Bowiem i wewnątrz przemysłu istnieje wysoce nierównomierny rozdział kadr inżynierskich i technicznych. W pewnych gałęziach przemysłu mamy stosunkowo większe skupienia inżynierów, niżby można było sobie na nie obecnie pozwolić. W innych gałęziach brak jest znacznie ostrzejszy, niż średnio dla całości przemysłu. W dużym stopniu, choć nie całkowicie, jest to także rezultatem braku planowej i przemysłowej polityki kadr. W dużym stopniu można ten stan rzeczy poprawić przez dokładną analizę nasycenia inżynierskiej masy poszczególnych gałęzi przemysłu i wyciągnięcie z tej analizy wniosków w kierunku doprowadzenia do bardziej równomiernego rozdziału kadr inżynierskich. Sprawa ta, jako pilna i ważna powinna stanąć na warsztacie resortów gospodarczych, PKPG i organów partyjnych. Przesuwanie inżynierów ze sfery nieprodukcyjnej do produkcji, przeprowadzenie bardziej równomiernego rozdziału kadr inżynierskich i technicznych pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu powinno być ściśle powiązane z prawidłowym i na szeroką skalę rozwiniętym przeszkalaniami personelu inżynierskiego i technicznego. Dla nowych gałęzi przemysłu należy przeszkalać inżynierów, pracujących dotychczas w zawodach pokrewnych lub zbliżonych. Tak np. nie ulega wątpliwości, że szereg inżynierów górniczych, wyspecjalizowanych dotychczas w kopalnictwie węgla trzeba będzie przeszkolić dla potrzeb kopalnictwa miedzi, rud żelaznych, cynku.

nicznych ale dla całości kierowniczych i wykwalifikowanych kadr naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że wyteżenie wysiłków w kierunku przesunięcia kadry inżynierskiej i technicznej bezpośrednio do produkcji, w kierunku równomiernego rozdziału we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej kadr wykwalifikowanych oraz w kierunku systematycznego ich przeszkalaniania i doszkalaniania doprowadzi do poważnego złagodzenia i odprężenia sytuacji na odcinku kadr gospodarczych i pozwoli naszej gospodarce narodowej osiągnąć postawione jej zadania.

### Nasiłić proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska

Przejdźmy teraz do zagadnienia wysuwania kadr. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymownie liczba około 17 000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Niewątpliwie, te wysunięte kadry w dużym stopniu pozwoliły zapisać lukę, wynikającą z olbrzymich braków kadr, które by przeszły przez regularne szkolenie i otrzymały dyplomy. Niewątpliwie także 17 000 wysunię-

### Coraz więcej wysuniętych — ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać.

Przykład umiejętności i prawidłowego sposobu korzystania z rezerwy stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostry i dotkliwy, przy czym dotyczy to zarówno konstruktorów inżynierów, jak i konstruktorów techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizatorów robotników kursy szkoleniowe na konstruktorów. Kursami tymi objęto 400 osób. Jeden z tych kursów 40-osobowy, zorganizowany w przemyśle hutniczym, już zakończył prace. Okazało się, że tylko 4 uczestników 40-osobowego kursu nie zostało zakwalifikowanych na konstruktorów, ale że nawet ci 4 mogą być wykorzystani, jako kreslarze. Inicjatywa ta i jej powodzenie świadczy, że w dziedzinie kadrowej

### Organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszka'a'ć

Uprzednie, wstępne szkolenie nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Wysunięty robotnik zyska podczas niego minimum wiadomości, potrzebnych dla rozpoczęcia pracy na nowym stanowisku, ale niewątpliwie brak regularnych studiów będzie mu przeszkadzał w jego pracy. Dlatego obowiązkiem resortów gospodarczych jest organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszka'a'ć. W przeciagu szeregu lat, wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy powinni być w zależności od potrzeby odrywani od produkcji na 2, 3, 4, a czasem i więcej tygodni dlatego, żeby przejść dodatkowy kurs szkoleniowy.

Sytuacja dojrzała również do tego, żeby w zakresie wysuwania robotników na kierownicze stanowiska poczynić krok naprzód. Dotychczas wysuwaliśmy robotników na stanowiska, aż do dyrektorów przedsięwzięcia biorstw włącznie.

Jeżeli chodzi o wysuwanie na stanowiska wyższego szczebla, to miały miejsce jedynie wypadki pojedyncze. Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że szereg robotników z powo-

tych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym odmłodziło aparat przemysłu, polepszyło jego skład socjalny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zresztą być inaczej. W okresie po wyzwoleniu, kiedy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, kiedy coraz bardziej kształtował się stosunek do pracy, jako do sprawy honoru, godności i czci, kiedy coraz bardziej szerzył się ruch współzawodnictwa i ruch racjonalizatorski, musiały ujawnić się i ujawniają się dalej wśród klasy robotniczej znaczne ilości ludzi zdolnych do pracy kierowniczej, utalentowanych organizatorów i techników.

Czyż nie jest jasnym, że setki tysięcy współzawodniczących w naszym przemyśle, których około 20 000 posiada już uprawnienia do tytułu „przodownika pracy”, względnie „zasłużonego przodownika pracy” stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Czyż nie jest jasnym, że ok. 13 000 osób, które w r. 1949 zgłosiło wnioski racjonalizatorskie i ok. 20 000 osób, członków klubów racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Czyż nie jest jasnym, że ok. 13 000 osób, które w r. 1949 zgłosiło wnioski racjonalizatorskie i ok. 20 000 osób, członków klubów racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, to należy wystrzegać się popełnianych dotychczas w tym zakresie poważnych błędów. Jednym z takich błędów było wysuwanie bez uprzedniego szkolenia, nawet w tych okresach, kiedy takie szkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia szkolenia przed wysunięciem.

Rzecz jasna, że nie można dać ogólnej recepty, jeżeli chodzi o charakter i czas trwania takich kursów szkoleniowych. Wszystko zależy od stanowiska, na które się wysuwa, od ilości wiadomości, potrzebnych dla tego stanowiska itd. Dlatego bogactwo form szkolenia będzie niewątpliwie bardzo wielkie. W każdym razie jasnym jest, że należy obecnie postawić przed sobą jako linię postępowania: coraz więcej wysuniętych ale ani jednego wysuniętego który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia.

Tyle chciałem powiedzieć o sprawie prawidłowego wykorzystania istniejących kadr, prawidłowego wykorzystywania rezerwy kadrowej i prawidłowego wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

### W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym

Bez usunięcia braków w funkcjonowaniu naszego szkolnictwa wyższego i średniego nie osiągniemy odpowiedniego efektu dla naszej gospodarki narodowej.

Wielkie zadania przypadają w przewidywaniu tych braków i w dalszym rozwoju szkolnictwa technicznego nowoutworzonemu Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki i Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Trzeba jednak pamiętać, że zarówno ministerstwo szkół wyższych, jak i CUSZ nie będą mogły wykonać tych zadań bez ściślejszej współpracy i bez pomocy gospodarczych ministerstw resortowych. Gospodarcze ministerstwa resortowe dbać muszą o to, by ściśle współdziałać i w doborze studentów i uczniów — rozdziale ich według uczelni, fakultetów, szkół i w sporządzaniu przystosowanych do

życia programów nauczania w zapewnieniu sprawności nauczania itd.

Gospodarcze ministerstwa resortowe, które nie dbają o przygotowanie kadr, nie przygotowują tego szkolenia i nie kontrolują jego przebiegu, nie spełniają swoich elementarnych zadań.

Jak widać z tego wszystkiego, cośmy powiedzieli, zadania przypadające ministerstwu gospodarczym w dziedzinie kadr są bardzo wielkie. Muszą one dbać o przesyłanie inżynierów i techników do produkcji, muszą zapewnić równomierny rozdział sił technicznych pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu, muszą systematycznie szkolić i przeszkalać stary personel oraz muszą wysuwać i szkolić nowe kadry robotnicze, muszą współdziałać w organizowaniu szkolenia nowych kadr zawodowych wyższych i średnich oraz kontrolować przebieg tego szkolenia. Wszystko to wymaga odpowiedniej organizacji wewnątrz ministerstw. Dlatego też trzeba będzie, ażeby w ministerstwach gospodarczych stopniowo, na miejsce jednego departamentu kadr, tworzyły się trzy jednostki, każda o innym zakresie działania: jednostka, zajmująca się kadrą kierowniczą i kwalifikowaną, jednostka zajmująca się kadrą szeregową i wreszcie jednostka zajmująca się sprawami szkolenia.

### O prawidłowe ułożenie stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej w polityce kadr

Pomyślny rozwój pracy kadrowej na odcinku gospodarki narodowej wymaga prawidłowego ułożenia stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej. Jest rzeczą zrozumiałą, że nasza Partia, jako siła kierownicza naszego Ludowego Państwa ustala zasady polityki kadrowej i personalnej na poszczególnych odcinkach życia i musi mieć w szeregu ważnych spraw kadrowych i personalnych prawo ostatecznej decyzji. Nie wynika z tego bynajmniej, ażeby odpowiedzialność za sprawy kadrowe i personalne była zdejta z administracji gospodarczej. Na odwrót, trzeba, żeby po obecnym plenum inicjatywa kadrowa i personalna organów administracji gospodarczej znacznie się wzmogła.

centralne zagadnienie i aby w żadnym razie, kierownicza rola Partii i prawo ostatecznej decyzji w sprawach kadrowych i personalnych nie było rozumiane, jako wyrzeczenie się inicjatywy i odpowiedzialności ze strony organów państwowych.

Trzeba aby zagadnienie prawidłowego rozstawienia i wykorzystania istniejących kadr i prawidłowego przygotowania nowych kadr stało przed administracją gospodarczą, jako

Dlatego, aby ta inicjatywa, rozmach i odpowiedzialność mogły się zrealizować, trzeba na odcinku gospodarczym, tak jak i na innych odcinkach naszego życia, stosować zasadę, że za kadry odpowiada nie tylko i nie tyle wydział personalny, czy departament kadr, a odpowiada przede wszystkim kierownictwo instytucji, ministerstwa, centralnego zarządu, zjednoczenia czy przedsiębiorstwa. Ażeby umożliwić wprowadzenie tej zasady w życie, trzeba będzie zmienić niektóre obowiązujące dotychczas i przestarzałe już normy w zakresie roli i kompetencji wydziałów personalnych.

### Nie szczeni'ć sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystając wszystko co zdrowe ze starej inteligencji, bezlitośnie zwalczać i dobijać wrogą agenturę

Omawiając na IV Plenum sytuację i zadania na odcinku kadr gospodarczych, trzeba postawić przed sobą pytanie, czy i w jakim stopniu wykonano na tym odcinku zadania III Plenum w zakresie wzmocnienia czujności rewolucyjnej. Niewątpliwie uczyniono w tym zakresie dużo, ale niewątpliwie też jest, że niemało jest jeszcze w naszym aparacie gospodarczym wrogów i szkodników, złodziei i łapowników, niepoprawnych biurokratów i niedbalców.

służyli nieuwzględniania ich obecnej postawy i obecnej pracy.

Dlatego, nie czas jest bynajmniej na jakakolwiek demobilizację. Zadanie wzmocnienia czujności rewolucyjnej w całym naszym życiu i na odcinku gospodarczym w szczególności, stoi w całej pełni. Trzeba jednak jednocześnie walczyć z wszelkimi przejawami przemieniania czujności w karykaturę, usuwania i piętnowania ludzi, którzy na to nie za-

Postawą naszej polityki kadrowej jest poczynienie wszelkich wysiłków w kierunku jak najszybszego stworzenia nowej ludowej inteligencji przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Stara inteligencja techniczna nie jest masą jedmoliłą. Znaczna jej część związała się bezpowrotnie i szczerze z budową socjalizmu; część pozostaje jeszcze bierna i tylko nieznaczna mniejszość stanowi agenturę wroga. Nie szczeni'ć sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystywać wszystko, co zdrowe ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczać i dobijać wszystko, co jest agenturą wroga, oto jedynie słuszne zasady naszej polityki kadrowej.

### Socjalistyczna przebudowa wsi wymaga szybszego, wnikliwszego i energiczniejszego szkolenia kadr dla rolnictwa

W walce o nowe kadry gospodarcze szczególną uwagę musimy poświęcić również zagadnieniu kadr w rolnictwie. Potrzeby rolnictwa w dziedzinie kadr powiększa zadanie związane z socjalistyczną przebudową karłowatej gospodarki chłopskiej i konieczność gruntownej technicznej przebudowe-

wy metod pracy w rolnictwie. System i programy nauczania w przedwojennych szkołach rolniczych odpowiadały niezwykle zaoferowanemu w dziedzinie techniki i agronomii poziomowi gospodarki rolnej w Polsce. Wśród studiujących na wyższych uczelniach rolniczych

przeważali synowie obszarń- ków, w średnich, których była znikoma liczba, uczyli się dzieci bogaczy wiejskich. Zaob- ycie władzy przez lud pracują- cy było związane z wielką rewolucją agrarną, która trwa i rozwija się nadal zmieniając od podstaw stosunki społecz- ne.

Jednym z objawów przelomu są szkoły rolnicze otwierane dla młodzieży chłopskiej w dawnych rezydencjach szlache- ckich, oraz objęcie przez wielu dawnych formali kierowniczych stanowisk w PGR-ach. Na oko- ło 700 dyrektorów zespołów PGR mamy dziś 25,2 proc. ro- botników rolnych i przemysło- wych, 34,1 proc. inteligencji pochodzącej z chłopów bied- nych i średniorolnych, 20,9 proc. synów nauczycieli, niż- szych urzędników i innych grup inteligencji pracującej, czyli razem ponad 80 proc. kie- rowników wyrosłych z podsta- wowych warstw ludowych. Przełom ten sięgnąłby jeszcze głębiej, gdyby nie był hamo- wany w pierwszym okresie przez dywersje Mikołajczyka i oportunistów gomulkowski- zczy. Dokonał się stopniowo róż- nież poważny zwrot wśród najbardziej wartościowej sta- rej kadry inteligencji rolniczej. Znaczna część tej inteligencji włącza dziś swój cenny wkład wiedzy i doświadczenia do wielkiego dzieła przebudowy polskiego rolnictwa, rozumie właściwy sens współpracy z nową rosnącą już kadra intelli- gencji rolniczej pochodzenia robotniczo- chłopskiego.

Tym niemniej szybki rozwój państwowego sektora rolnictwa i rozpoczynający się doniosły proces przechodzenia karło- watej gospodarki chłopskiej na tory spółdzielczości produk- cyjnej, stawiają zagadnienie śpiesznego przygotowania no- wych kadr w rolnictwie w spo- sób niezwykle ostry. Przed PGR-ami stawiamy zadanie wy- datnego podniesienia poziomu produkcji rolniczej już dziś, w pierwszym okresie planu 6-let- niego, a także zmiany charak- teru tej produkcji w kierunku podwyższenia jej jakości i w dziedzinie wysokowartościowej produkcji roślinnej oraz prze- stawienia się znacznej części PGR-ów na produkcję hodowlan- ą, odpowiadającą nowoczes- nym wymaganiom. Nie można wypełnić tego zadania bez poważnego zasilenia PGR-ów nowymi kadrami i bezplano- wo podejmowanej akcji do- szkalania wysuniętej kadry ro- botniczo-chłopskiej w admini- stracji i kierownictwie PGR-ów.

Powstają państwowe ośrodki maszynowe dla nowoczesnej obsługi agrotechnicznej i chłops- kich gospodarstw i spółdzielni — potrzeba im kadr dyrekto- rów i ich zastępców politycz- nych agronomów, mecha- ników traktorzystów, księgowych itd. Rodzą się szybko chłops- kie spółdzielnie produkcyjne — musimy im zabezpieczyć fa- chową pomoc i opiekę agrono- miczną, wyszkolić kadry prze- wodniczących i księgowych, możliwie najstaranniej przy- gotowane do ich wysoce od- powiedzialnych funkcji. Musi- my to robić szybciej, wnikli- wiej, energiczniej — w prze- ciwnym razie będziemy mieli wysoce demoralizujące i nie- bezpoczne zjawiska załamania roznadania się powstałych spółdzielni. Trzeba stwie dzie- niestety, że poszczególne komi- tety partyjne odnoszą się do sprawy doboru kadr dla spół- dzielni, powstałych na ich terenie nieraz z karygodną wprost bez troską i lekkomyśl- nością, nie rozumiejąc wyra- źnie wagi tego zadania. Kurs przeszkoleniowy dla agrono- mów POM był dwukrotnie od- raczany i poważnie opóźniony wskutek wadliwego doboru kandydatów kursu. Konieczny jest gruntowny przełom w tej dziedzinie, który sprawi, że ak- cja szkolenia kadr będzie wyprzedzać rozwój ruchu, a nie wlec się daleko w tyle, jak to ma miejsce dotychczas.

Zasiłk kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłk kadry rol- nicze — zwłaszcza w dziedzinie potrzeb spółdzielczości produk- cyjnej i POM-ów — przez skie- rowanie poważnej liczby robo- tników wyróżniających się zdol- nościami organizacyjnymi, po- złomem politycznym i doświad- czeniem. Cała Partia musi zro-

zumieć, że jest to najdoniośle- sza w skutkach forma łączno- ści i sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym.

W walce o kadry rolnicze trzeba również usunąć zjawis- sko niecelowego marnowania fachowych kadr rolniczych przez zatrudnianie ludzi o wy- sokim nieraz poziomie specjal-

### Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić wię- kszą uwagę na stan kadr, obs- ługujących wielką sieć spół- dzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko centrali rolniczej „Samopomoc Chłop- ska” zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników. Cyfra ta daje obraz ogólny problemu kadr na tym odcinku. Kadry te są poważnie zachwaszczone elementami klasowo obcymi i

### IX. O prawidłowe postawienie systemu szkolenia nowych kwalifikowanych kadr

Przejdźmy teraz do zagad- nienia prawidłowego postawie- nia systemu szkolenia nowych kadr.

Jest to zagadnienie wagi ol- brzymiej, gdyż od prawidłowe- go jego rozwiązania zależy cała przyszłość naszej gos- podarki. Ilościowe osiągnię- cia w zakresie szkolenia tech- nicznego wyższego, oraz szko- lenia zawodowego I i II stop- nia mamy bardzo duże. O ile w 1937 r. ilość uczących się w wyższych szkołach technicz- nych wynosiła 7.754 osoby, to w 1948 r. wyniosła ona już 20.631 osób. O ile w 1937 r. ra- zem w średnich szkołach za- wodowych I i II stopnia uczy- ło się 218.000 to w 1948 r. uc- czyło się już 428.000. W ten sposób między 1937 a 1948 ro- kiem ilość studentów w wyż- szych szkołach technicznych wzrosła o 166,1 proc. a ilość uczniów w średnich szkołach zawodowych o 96,5 proc. Jed- nakże te wielkie ilościowo os- iągnięcia nie powinny przy- słać nam bardzo poważnych braków w zakresie wyższego i średniego szkolnictwa tech- nicznego.

Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gos- podarczych, jak też dla po- trzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez nie- domagania obecnego stanu kadr oraz systemu nauki w szkolnictwie wyższym. Olbrzy- mi wysiłek, jaki Państwo Ludo- we wkłada w rozwój sieci szkół wyższych przygotowują- cych kadry nowej inteligencji, nie przynosi dotychczas tych wyników, które odpowiadałyby skalę środków szczerze wyka- łanych na ten cel. Podstawo- wą przyczyną jest wadliwa or- ganizacja pracy wyższych uc- zelnisk, szczupłość kadr odpo- wiednio, wykwalifikowanych i obdarzonych jasnym, nowoczes- nym światopoglądem nauko- wym, stare liberalistyczne tra- dycje ciężkie na samej struk- turze studiów, rozłączona dys- ciplina w nauce, słabe zainteresowanie i opieka ze strony organizacji partyjnych i młod- dzieżowych. Organizacje party- jne i ZAMP zainteresowania swoje koncentrowały głównie na ważnej odczuwającej — trosce o zmianę składu społecznego studiujących, ale lekceważą dotychczas sprawę tak ważną jak wyniki nauki.

Komitety warszawski był bod- aj pierwszy, który, aczkol- wiek również z opóźnieniem, zainteresował się wynikami stu- diów i dyscypliną pracy w uc- zelniskach warszawskich. Inne komitety partyjne mało uwagi poświęcają dotychczas tej sprawie. Opóźnianie i przeciąganie terminów składania egzami- nów jest tolerowanym po- wszechnie zwyczajem, przy- czym zdarza się, że studenci o- statniego roku mają zaledwie 20 proc. wymaganych egzami- nów. W związku z tym liczba absolwentów szkół wyższych o- siąga zaledwie nieco powyżej połowy planowanych cyfr. Po- ważna część starej kadry nau-kowej pracuje z dużym po- święceniem i oddaniem, ale

ności agronomicznej w instytu- cjach handlowych i admini- stracji. Ważne znaczenie posia- da połączenie wysiłków Partii w walce o kadry rolnicze z po- gębieniem współpracy w tej dziedzinie z ZSL, w którego szeregach znajduje się pokaźna liczba inteligencji rolniczej po- chodzenia chłopskiego.

wrogimi ideologicznie na sta- nowiskach kierowniczych. Głę- bszą pracą nad polepszeniem tych kadr, intensywne szkolenie i śmiały awans elementów ludowych — to jedyna droga do zmiany niekorzystnego jesz- cze stanu kadr na tym odcinku. Zaplanowana akcja szkolenio- wa ma objąć jeszcze w tym ro- ku 50 proc. całego personelu centrali rolniczej.

### X. W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzejają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

tradycje liberalistyczne sprawa- ją, że profesorzy nie poczu- wają się jeszcze do odpowie-

### X. W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzejają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

III Plenum naszej Partii za- ostrzyło czujność rewolucyjną i podniosło bojowość wszyst- kich organizacji partyjnych Skoncentrowało ono również u- wagę Partii na sprawie doboru kadr, przede wszystkim na za- gadnieniu ich czystości ideolo- gicznej i charakterze ich składu osobowego pod względem klaso- wym. Zadaniem obecnego plenum jest dalsze pogłębienie czujności i aktywności bojowej Partii w walce o czystość ide- ologiczną naszych szeregów, dalsze podnoszenie ich poziomu politycznego, o mobilizację wszystkich naszych sił do po- rywających zadań planu 6-let- niego. W realizacji tych zadań na czoło naszych trosk i wysi- łków musimy wysunąć walkę o nowe kadry, to znaczy ponie- bienie i usorawienie naszej pracy nad doбором, wychowa- niem i przegotowaniem aktywis- tów partyjnych i bernartylnych w celu podniesienia na wyższy poziom dalszego postę- pu naszego życia.

Kongres Zjednoczeniowy na- szej Partii był wielkim, przełom- owym wydarzeniem w życiu polskiego mas pracujących. Po- ważną falą zapału, aktywności, dążenia do wiedzy i kultury, wiary w przyszłość rozkołysały się uczucia milionowych mas robotników, chłopów, kobiet, młodzieży. Wrazem tego sa- czynny produkcyjne i coraz bar- dziej masowy, twórczy, ożywia- ny inicjatywą nowych form ruch współzawodnictwa. Klasa robotnicza dała wyraz swemu stosunkowi do hasła kongresu — przyspieszając wykonanie trzy- letniego planu, chłopstwo pra- cujące — inicjatywą organiza- cyjną na polu spółdzielczości produkcyjnej, przodujące war- stwy inteligencji pracującej — pogłębieniem łączności z masa- mi ludowymi. Ożywienie umy- słowe i społeczne, nie spotyka- nym nigdy przedtem wzrost czy- telności, pęd do nauki, sztuk, literatury i radosnego życia społecznego noszą w sobie wszystkie znamiona wielkiej rewolucji kulturalnej. Zadaniem wszystkich organizacji party- jnych od góry do dołu jest — przewodniczyć temu ruchowi, usprawnić i podnieść na znacz- nie wyższy poziom całą swą pracę, zmobilizować do tego ce- lu wszystkie swe kadry, pod- nieść wymagania w stosunku do całej organizacji i do każdego jej członka. Większość organi- zacji partyjnych zrozumiała te zadania i osiąga coraz wyższy poziom swej prac. mobilizując do niej coraz liczniejsze szeregi swych aktywistów, umie wydo- bć i wykorzystać nowe rezer- wy kadr z rosnących nowych ludzi. Oto pare przykładów, jak szybko rosną w nas ludzie!

Wśród robotników, pełniąc- cych dziś funkcje dyrektorów kopalń znani są:

1. Paweł Chwaniec, stary górnik, pracujący od 43 lat w kopalni „Karlo” obecnie jej dyrektor. Swoje głębo-

działności za jakościowe i ilo- ściowe wyniki nauki. Programy są często przeładowane i w du- żej mierze nie odpowiadają, o- becny potrzebom. Treść wy- kładów, skryptów i podręczni- ków jest w wielu wypadkach odbiciem zafanego, antyna- ukowego światopoglądu i obcej klasowo ideologii. Zaopatrzenie techniczno-naukowe jest w nie- których uczelniskach na poziomie nie odpowiadającym wymaga- niom. Aktywność społeczno-po- lityczna kadr naukowych jest na ogół wciąż jeszcze słaba.

Poświęciłem nieco więcej u- wagi sprawie kadr gospodar- czych. Sądzę, że w sprawie sy- tuacji dotyczącej kadr w in- nych resortach, które wymaga- ją równie szczegółowej analizy, ale których niepodobna u- zwzględnić w ramach niniejsze- go referatu będzie poświęcona uwaga zarówno w wystąpieni- ach na obecnym plenum, jak zwłaszcza bezpośrednio po plu- num we właściwych zespołach partyjnych. Szczegółowego i gruntownego omówienia wy- magać będzie sprawa kadr re- sortów oświatowych i kultural- nych, ponieważ kadry te decy- dować będą o zasięgu i tempie rozwijającej się u nas rewolu- cji kulturalnej.

### X. W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzejają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

kie doświadczenie praktyczne uzupełnia wytrwale wiadomo- ściami teoretycznymi, drogą samo- kształcenia. Zorganizował na kopalni w r. 1947 wieczorowe kółko samokształcenia techni- cznego dla pracowników niż- szego doboru technicznego i re- bacz, przyciągnął do konsul- tacji i współpracy inteligencję techniczną. Obecnie uczęszcza na 5-miesięczny kurs dla wy- suniętych dyrektorów kopalń.

2. Tow. Józef Chmiel — dyrektor kopalni „Victo- ria” w Wałbrzychu rozpoczął pracę w górnictwie przed 28 laty jako pomoc dołowa. Od r. 1943 członek PPR. W ciągu 2 1/2 lat po wyzwoleniu, był burmistrzem miasta Czeladź, później w ciągu 1 1/2 roku członkiem Głównego Zarządu Zw. Zaw. Górników. Od kwiet- nia ub. r. był wicedyrektorem kopalni „Sosnowiec”, a od marca br. dyrektorem kopalni „Victoria”. Wytrwale pracą samokształceniową pogłębiał swą wiedzę polityczną. Zapisał się w r. ub. na 3-miesięczny kurs wieczorowy dla średnie- go doboru kopalń i ukończył go z dobrym wynikiem. Obec- nie studiuje na 5-miesięcznym kursie dyrektorów - robotni- ków.

3. Tow. Jerzy Krasowicki — członek Partii od 1945 r. — dyrektor kopalni Zabrze — Wschód. Od r. 1924 zaczął pra- cę w kopalni w charakterze do- dowca. Już od r. 1946 zosta- je wysunięty na wicedyrektora, a od r. 1948 na zastępcę naczelnego dyrektora ZPW w Zabrzu. Interesuje się powa- żnie problemami racjonalizacji pracy w górnictwie i ma w tej dziedzinie poważne osiągnię- cia. Cieszy się wielką popular- nością i autorytetem.

4. Tow. Jan Węgrzyk, czło- nek Partii od 1946 r. — obecny dyrektor kopalni „Pa- wel”, rozpoczął pracę w gór- nictwie w 1928 r., ale po roku pracy był przez 10 lat bezro- botnym. Po wyzwoleniu wyró- znił się aktywnością w pracy zawodowej i politycznej, był przewodnikiem w kopalni, za- rządzając w r. 1948 około 100 tys. złotych miesięcznie. Od stycznia ub. r. został wysunię- ty na wicedyrektora, a od li- stopada jest dyrektorem kopal- ni. Uczy się intensywnie i zyskał powszechne uznanie wśród załogi, umie współpraco- wać z inteligencją, wykazuje wybitne zdolności organiza- cyjne.

5. Naczelnym dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Metali Nieżelaznych jest od 10 miesięcy tow. Pie- rzynka Stanisław, członek KPP od 1924 r. i PPR od czasu jej powstania, syn górnika, sam robotnik w hutnictwie. Już w październiku 1945 r. wysunięty został na stanowisko dyrekto- ra naczelnego zakładów hutni- czych. Natychmiast po wyzwo- leniu nie przerywając pracy 50-letni dziś człowiek, za- brał się do nauki i w ciągu 1 1/2 roku przerobił kurs średniej

szkoły technicznej, zdając po- myślnie w r. 1946 egzamin na technika i ucząc się dalej skła- da w 1947 r. w akademii gór- niczo-hutniczej egzamin na in-żyniera. Dziś w dalszym ciągu pracuje nad sobą pogłębiając swą wiedzę, co nie uszczupla jego aktywności w pracy poli- tycznie - społecznej. Oto jak tworzy się już dziś nowa inte- ligencja z dawnych proletariu- szy.

Można by przykładow takich mnożyć wiele. Warto przecież byłoby wspomnieć o 25-letniej tow. Zofii Wrzesień, córce ma- ratorolnego chłopca, która już po wyzwoleniu w r. 1945 skończy- ła szkołę powszechną i 6-mie- sięczne kursy pedagogiczne. Wstąpiła do ORMO i brała czynny udział w walkach z

### Luźni zdolnych jest wielu dokoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, dopomogli, otoczyli opieką

Mam pod ręką dziesiątki ta- kich zyciorysów robotników — dzisiejszych dyrektorów, wo- żnych magistratu — dzisiejszych burmistrzów tegoż miasta, for- nali — dziś kierowników PGR itd.

O czym świadczą te zycio- rysy? O tym, że narzekania na brak ludzi są niczym więcej, jak o- portunistyczną krótkowzrocz- nością, albo bezdusznym nie- dołostwem tych, którzy nie chcą wiedzieć nowych rosną- cych ludzi. Ludzi zdolnych jest wielu dokoła nas, trzeba tyl- ko, abyśmy im podali rękę, dopomogli w przetrwaniu pierwszych trudności, otoczyli

### Przywołać do porządku gadułów, obiboków, nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności samochwalców i plotkarzy

Musimy więc przejawiać również czujność w stosunku do tych, którym złe przyzw-yczajenia i narowy nie pozwa- lają na włączenie się do tej pracy. Wyprowadzając walkę marnotrawstwa czasu, musimy przywołać również do porządku gadułów, obiboków i nie po- czuwających się do żadnej od- powiedzialności za cokolwiek- bądź samochwalców i plotka- rzy, których — niestety — jest również pewna liczba u nas w Partii i nawet na odpowiedzial- nych stanowiskach państwo- wych. Wszelkie bezmyślne ka- wiarniane gadulstwo i intry- gantwo przynosi wielkie szkody, wpływa ono wybitnie demoralizująco na otoczenie i środowisko partyjne. Nie mo- żemy sobie pozwolić na tolero- wanie tego rodzaju przynoszą- cych wstyd i szkodę Partii zwyczajów.

### Zdrowa i rozsądna krytyka potrzebna jest Partii, jak słońce i powietrze człowiekowi

Krytyczne uwagi, jakiegol- wiek dziedziny działania, by- one nie dotyczyły, trzeba umieć

### Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Państwo wzmacniają swe siły dzięki nierozzerwalnej więzi z masami pracującymi

Stosując metodę rzeczowej, przemyślanej krytyki, sprawdz-ając samokrytycznie własną pra- cę i jej wyniki — usprawnia- my wykonanie naszych zadań. Nauczmy się kontrolować wy- konanie uchwał i dyrektyw kierownictwa partyjnego w to- ku naszej codziennej pracy.

Uczmy się formować i wy- chowywać te kadry w toku pracy codziennej, wydobywać nowe talenty i nowe siły twórcze z kryjniczy ożywczej i niewyczerpanej — z głębi mas ludowych. Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Pań-

### Zanieśmy słowa prawdy o pokoju i o podżegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju

Czego pragną najgoręcej mi- liony robotników i chłopów, pracowników umysłowych i ziemianinów, uczonych i arty- stów? Pragną pokoju. Chcą bu- dować nowe życie, kształcić i wychowywać w radości młode

bandami UPA, pogłębiając w drodze kursów kresponden- cyjnych swą wiedzę przygo- towuje się do pracy w zawodzie nauczycielskim. Objęła w 1946 r. jesienią kierownictwo szkoły powszechnej a w rok później, wstąpiła do studium przygoto- wawczego jednej z wyższych uczelni w Krakowie. Od r. 1947 jest aktywistką ZWM i Partii, pełni funkcje sekretarza podstawowej organizacji partyj- nej, a następnie sekretarza OKZZ. W październiku 1948 r. jest w KM w Krakowie kie- rowniczką wydziału kobiecego i instruktorką wydziału organi- zacyjnego. Na początku b. ro- ku została powołana na dyrek- tora zakładów PMS w Krako- wie. Oto tempo wzrostu umy- słowego, politycznego, organi- zacyjnego.

opieką. Organizacje partyjne mogą i powinny zorganizować pomoc i opiekę nad wysunięty- mi na odpowiedzialną pracę robotnikami i śmiałej, wnikli- wiej i jeszcze raz śmiałej wy- suwać stopniowo ludzi, spraw- dzać ich uzdolnienia, szkolić, uc- czyć i kontrolować, aby uczył się każdy, aby nie było towar- zysza, który nie pracuje nad podniesieniem swej wiedzy te- oretycznej i swych kwalifikacji fachowych. Tego wymaga od każdego z nas wielki burzliwy okres dziejowy, wielkie histo- ryczne, niewypowiedziane, po- tężne w swym rozmachu zada- nia społeczne, polityczne, pa- triotyczne.

Ale krytyka i samokrytyka nie ma nic wspólnego z poką- nym gadulstwem i insynuacja- mi, które obiektywnie stanowią dywersję przynosząc niema- łą szkodę. Krytyka i samokry- tyka — to niezastąpiony oręż zarówno w działalności Partii, jak i w postępowaniu każdego jej członka. Za mało umiemy posługiwać się tym orężem, wypróbowanym i niezawodnym w walce z wypaczeniami, z nadużyciami, z biurokratyz- mem, ze złymi narowami, któ- re hamują nasz marsz, osła- biają nasze osiągnięcia. Więcej krytyki i samokrytyki — oto podstawowy wniosek, jaki się nasuwa, gdy czytamy sprawo- zdania z naszych konferencji partyjnych, gdy obserwujemy działalność naszych urzędów państwowych i naszą pracę społeczną w wielu dziedzi- nach.

Miliony robotników, chłopów i pracowników umysłowych u nas, w Polsce Ludowej, pochłoniętych jest pracą, która może być niełatwa, ale nie jest ciężarem, pracą, która wymaga głębiego sensu, pracą, która nie przytępia, jak praca kapita- listyczna, lecz pobudza inicjaty- wę i wyzwala uzdolnienia, pra- cą, która stała się źródłem bo- haterstwa, szacunku i chwały.

dorastające pokolenie budow- niczych Polski socjalistycznej, Polski wymarzonej przez pokole- nia polskich rewolucjonistów, przez najlepszych Polaków, (Dokończenie na str. 7)

# Zadania Partii w walce o nowe kadry Ostatni akord wyścigu Pokoju

## na tle sytuacji ogólnej

Dokończenie referatu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na plenum Komitetu Centralnego

(Dokończenie ze str. 6)

I dlatego miliony ludzi nienawidzą, podlegają wojennym i ich faszystowskich pachołków różnej maści.

I dlatego miliony ludzi zwalczają i zwalczać będą zjadłych wrogów Polski Ludowej, szkodników i dywersantów, drapieżnych spekulantów miejskich i chciwych bogaczy wiejskich, tych wszystkich, którzy stawiają na nową wojnę.

Dlatego też milionom ludzi pracy w Polsce, mężczyznom i kobietom, dzieciom i młodzieńcom, ludziom dojrzałym i starcom — coraz bliższy jest braterski Związek Radziecki, wielki nasz sąsiad, przyjaciel i brat — ostoja pokoju, twierdza socjalizmu, nadzieja wszystkich uciskanych.

Dlatego rośnie w sercach i umysłach milionów ludzi pracy w Polsce uczucie solidarności i braterstwa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dlatego rośnie poczucie odpowiedzialności za wkład Polski do wielkiego dzieła obrony pokoju, za wkład do wielkiego frontu obrońców pokoju, który obejmuje również setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych.

Proklamowana ostatnio wielka akcja zbierania podpisów pod deklaracją sztokholmską nie jest zwykłą akcją podpiso-

wa. Musi się ona stać potężną mobilizacją milionów ludzi dla podniesienia ich świadomości i aktywności społecznej i politycznej. Musimy dotrzeć do milionów mieszkańców robotniczych i pracowniczych, do milionów izb chłopskich, musimy ponieść słowa prawdy o pokoju i o podlegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju.

## Skupiajmy najszerze masy wokół sztandaru walki o pokój, której przewodzi niezłomny wódz całej postępowej ludzkości, nasz wielki przyjaciel i nauczyciel — Towarzysz Stalin

Ta kampania jest największą akcją masową, jaką podejmujemy od czasu wyborów, wymagając więc olbrzymiego wysiłku.

Niechaj nie będzie ani jednego członka Partii, który by nie uczestniczył jako organizator w tej kampanii.

Pamiętajmy również, że jest to kampania szerokiego frontu ogólnonarodowego na platformie obrony pokoju, na platformie nienaruszalności naszych granic przeciw wszelkim machinacjom imperialistycznym i faszystowsko - rewizjonistycznym.

Na fali tej akcji uwielokrotnimy siły naszej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — pogłębimy jej nierozdzielną więź z masami.

Na fali tej akcji wydobędziemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomnożymy siły Polski Ludowej, przyczynimy się do sprawy wielkiej:

**Pokój zwycięży wojnę.**

**Lud pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistów.**

**A więc skupiajmy najszerze masy polskiego ludu pracującego wokół sztandaru walki o pokój, której przewodzi niezłomny wódz całej postępowej ludzkości, chorążym obozu pokoju i socjalizmu, nasz wielki przyjaciel i nauczyciel — Towarzysz Stalin.**

## Vesely wygrał kryterium

PRAGA (Telefon własny).

Ostatnim aktem tegorocznego wyścigu pokoju było międzynarodowe kryterium z udziałem 18 zawodników. Tak mała ilość tłumaczy się tym, że część ekip reprezentacyjnych musiała wyjechać wcześniej z Pragi. Na starcie stanęło pięciu Czechosłowaków — Vesely, Ruzicka, Peric, Szramek, Knezourek, Triesteńczyk — Donadell, Diluciano, Zarolla, Horvatin, Albańczyk — Angeli, Bułgar — Krestev, Fin — Laino, oraz Polacy — Wrzesiński, Siemiński, Gabrych, Królikowski i Salyga, Zabrakło Wandora, który w ostatniej chwili miał defekt kierownicy i nie mógł stanąć na starcie.

Kryterium rozegrano w parku Promyka w obwodzie zamkniętym 1800 m, przy czym kolarze przejeżdżali 35 okrążeń. Łącznej długości 63 km, Co 7 okrążeń był lotny finisz



## Nowy zarząd POZB realizować będzie uchwały Biura Politycznego KC PZPR

Roczne walne zebranie Poznańskiego OZB zgromadziło oprócz przedstawicieli WKKF, Zarządu Woj. ZMP, licznych delegatów klubów wielkopolskich. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa mgr. Magierę, przewodnictwo obrad powierzono (po raz pierwszy w historii POZB) byłemu zawodnikowi, reprezentantowi Polski i Okręgu ob. Marianowi Misiornemu.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, że okręg poznański w roku 1949, kierując się wskazaniami III Plenum KC PZPR, uczynił duży krok naprzód na odcinku sportowym, dzięki podniesieniu poziomu ideologicznego działaczy, kadr instruktorskich i sędziowskich oraz wstępujących stale rzesz zawodników.

POZB zrzesza obecnie 31 klubów, które mają 1388 aktywnych zawodników.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium przez aklamację, po czym na wniosek komisji matki wybrano jednogłośnie nowe władze okręgu w następującym składzie:

Przewodniczący — Zygmunt Świerkowski, wiceprez. — Józef Pieluszyński, (Stal), Wiesław Antochów (ZMP) i Kazimierz Słotała (Ogniwo), sekretarz — Bogusław Kolczyński (Stal), zast. sekr. — Stefan Pawełski (ZMP), skarbnik — Władysław Mazurek (Stal), gospodarz — Bolesław Gajny (Stal), ref. zdrowia — dr Mikołaj Orłow (Gwardia), kier. sekcji planow. i organiz. — Czesław Kanikowski (Ogniwo), kier. sekcji społ. — Jan Omasta (Kolejarz), kier. sekcji spraw sędz. — Joachim Wróż (Gwardia), kier. sekcji wyszkol. i kapitan okręgu — Zygmunt Muschol, radni: Marian Misiorny (Ogniwo) i Zbigniew Szemborski (Gwardia). Zastępcy członków zarządu: dr Tadeusz Perzyna, Władysław Masłowski (Gwardia), Stanisławski (Związkowiec Szamotuły), Nowakowski (Zw. Warta), Duszyński (Gwardia Gorzów). Komisja rewizyjna: przewodn. Leon Tuszewski (Zw. Warta), członkowie Tuliska (Spółnia) i Małolepszy (Kolejarz Ostrów).

Zebrań zakończyło przemówienie przedstawiciela Zarządu Wojew. ZMP ob. Miodowicza i odpiewanie „Międzynarodówki”. (al)

## Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne szkół średnich

W czwartek, 4 bm., cała młodzież szkół średnich męskich i żeńskich zgromadziła się na boisku Liceum Pedagogicznego przy ulicy Młynnej, aby wysłuchać przemówienia min. oświaty Skrzyszewskiego, wygłoszonego do Szkolnych Kół Sportowych w całej Polsce. Po przemówieniu nastąpiło oficjalne rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych w konkurencjach chłopców i dziewcząt. Impreza ta wykazała duże zainteresowanie sportem wśród młodzieży szkolnej, która w ten sposób realizuje hasła umasowienia sportu.

ny był podwójnie. Właściwa walka rozegrała się między Czechosłowakami a Polakami. Pozostali zawodnicy nie mieli prawie już nic do powiedzenia.

**Wyniki techniczne:** 1. Vesely, 2. Krestow, 3. Ruzicka, 4. Gabrych, 5. Wrzesiński.

Kryterium rozegrane zostało przy bardzo dużym zainteresowaniu publiczności. Do zawodników i publiczności przemawiali przedstawiciele społeczeństwa czechosłowackiego, „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu”, podkreślając znaczenie tegorocznego wyścigu pokoju.

## List otwarty do artystów poznańskich

Dawno już nie zestawiałem tych dwóch słów: Artysty — Prasa. A przecież

piłkarskie spotkania o puchar, (my dziennikarze dźwierzymy go od dwóch lat w naszych rękach), należały zawsze do wybitnych atrakcji sportowych naszego miasta.

Jeżeli więc w niedługim czasie dojdzie do tego spotkania, to z Waszej przyczyny, artyści poznańskich teatrów, bowiem sen i powiek spędza Wam fakt, że puchar jak dotąd jest dla Was nieosiągalny.

Sami więc przystąpiliście do nas z propozycją rozegrania trzeciego meczu piłkarskiego o cenną nagrodę, ...która Was bardzo w oczekiwaniu.

**Rzekliście, zgoda!**

Wprawdzie nie znamy w tym roku Waszych możliwości piłkarskich, wprawdzie znamy dobrze Waszą grę (ale ze sceny), lecz skoro chcecie zmierzyć swe siły na boisku — prosimy.

Puste marzenia o zdobyciu pucharu niechaj Wam na razie wystarczą. My, dziennikarze poznańscy naszego trofeum z rąk nie wydamy. Ukrywamy w naszym gronie wybitnych piłkarzy, dziś jeszcze groźnych repów oraz pysznych narybek; więc o wynik spotkania jesteśmy spokojni.

W każdym razie rzuconą rękawicę podjęliśmy. A więc do boju artyści, do boju... o zwycięstwo prasy, która po raz trzeci zdobędzie puchar na własność.

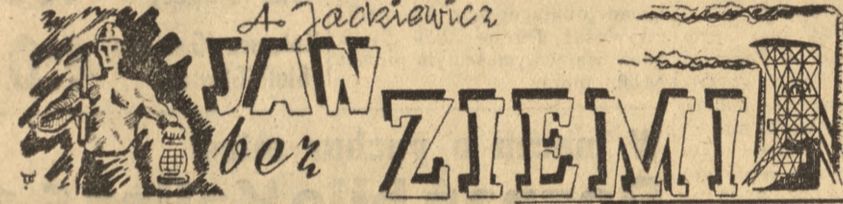
Chyba, żeby nie zdobyła. Dziennikarze

## Otwarcie poradni sportowo-lekarskiej w Szczecinie

Dzięki inicjatywie i staraniom kierownika Ambulatorium Specjalistycznego Ubezpieczalni Społecznej oraz przy pomocy Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i kierownika Ubezpieczalni Społecznej, otwarta została w Szczecinie poradnia sportowo-lekarska.

Otwarcie poradni odbyło się w ramach Czynu 1-Majowego, powziętego przez kierownictwo ambulatorium. Kierownictwo poradni powierzono dr. Giergielewiczowi, który będzie przyjmował sportowców codziennie. Zbadani zostaną wszyscy sportowcy wyczynowi zrzeszeń sportowych w Szczecinie, którzy otrzymają książeczki zdrowia.

15)



Marta stojąc w drzwiach stołówki, wjrzała na ulicę.

Padał deszcz. Kobiety z Pekinu czekały w kolejce na rozdział zupy. Ich szczupłe zasoby żywnościowe w ostatnich dniach zupełnie się wyczerpały. Wobec tego Czajka przedwczoraj zarządził, aby im oraz innym mieszkańcom kolonii wydawać raz dziennie zupę, którą gotowała Maria wraz z Leśniakową i Czajkową dla ludzi na dole. Obiecał, że dodatkowo ilości kaszy i tłuszczyki przysłać dziś zarząd Związku z Sosnowca. Tymczasem już minęła godzina jedenasta, a żywności nie widać. Marta patrzy wzdłuż ulicy, poprzez gęstą siatkę deszczu, krople chlującej jej w twarz. Szumią żalostnie drzewa i wysokie czuby kołyszają się i uginają pod niskim niebem skłębionym od ciemnoszarych chmur.

Kobiety, czekające na zupę, cisną się pod okap stołówki. Przeszły już wyrzekać, przysięgały do siebie dzieci, które obserwują deszcz dużymi, sennymi oczami.

Marta wraca do wnętrza baru, spotyka pytający wzrok starej Leśniakowej. Młodzią kręci głową. Leśniakowa zmarszczyła swoje szerokie brwi i, rozkraczona, silna, pracowita, schyliła się nad kotłem, który właśnie myła.

Żona sztygara Dzuby pokazuje się coraz rzadziej w stołówce. Przyjdzcie, pokroćcie się, nawymyśla kobietom swym pańskim tonem i pójdzie. Brak zupełnie klientów, nikt nie przychodzi nawet na piwo.

Czajkowa, która właśnie rozpaliła w piecu, patrzy przymrugniętymi oczami w trzaskający ogień, którego refleksy pobarwił pociemniałe od starości i brudu drewniane ściany jadalni.

Czajka przyszedł od strony placu kopalnianego. Ramiona ma mokre, zmierzwił ręką swoje gęste, ciemne włosy.

— Jeszcze nie przywieźli? — pyta.

— Nie — odpowiadają kobiety.

— Co teraz będzie? — pyta Czajkowa. — Doigrałeś się, Piotrusz.

Czajka zbył ją milczeniem. Podeszedł do okna, patrzy na mokrą ulicę. Po drugiej stronie jezdnii przechadza się dwóch policjantów, okrytych granatowymi pelerynami.

Już rano zauważył, że ilość posterunków policji pod kopalnią wzrosła. Gdy szedł z domu naliczył ich osiem. Coś się szykuje — myśli. Odwraca się od okna. Pochwylił wzrok Marty. Przez chwilę patrzyli na siebie. Od tamtej rozmowy w wypożyczalni prawie ze sobą nie rozmawiali. Ale on nie mógł już spokojnie przechodzić koło jej domu, ani omijać stołówki, gdzie nazajutrz, po ich spotkaniu, stawiała się do pracy.

Marta odwróciła się i pochyliła nad piecem, dorzuciła węgla na ogień. Z trzaskiem przysnęły iskry. Rude blaski zagrały w jej włosach, rozczwerniły jej policzki, oślepiły Czajkę. Wrócił do okna. Zauważył stojące pod okapem kobiety, więc uchylił drzwi i zawołał:

— Nie przywieźli nam jeszcze żywności, wydawanie zupy dziś opóźni się. Przyjdźcie za godzinę, dwie...

Wszczął się krzyk nierówny i nerwowy. Niektóre lamentowały z przyzwyczajenia, inne zaczęły wyrzekać Czajkę w oczy:

— No i co wywojowałście? — pytała Krukowa, żona szlemiarza, sama czarna jak kruk — głodujemy, cholera i tyle, tamci gniją na dole, a Schwarz się śmieje.

— Idźcie do domu, lament tu nie pomoże — powiedział uspokajająco Czajka. — Idźcie, dzieci wam zmkną.

— A czego w domu mamy szukać, wylizywać puste garnki?

Wówczas zaproponował im, by weszły do stołówki i tu czekały, zmieszczą się, jest ich najwyżej ze trzydzieści.

W tej chwili policjanci, którzy tymczasem przeszli jezdnię i przysłuchiwali się rozmowie, szybkim skokiem znaleźli się przy drzwiach. Chwycili kobiety za ramiona i odepchnęli w tył.

— Nie wolno wchodzić na teren kopalni! — krzyknął jeden z nich o sieniei twarzy proboszcza.

— Jak to nie wolno? — spytał podniesionym głosem Czajka.

— Mamy zabronione wpuszczać kogokolwiek, stołówka znajduje się na terenie kopalni — odparł drugi policjant.

Z daleka rozległ się hałas motoru samochodowego. Wszyscy spojrzeli w tamtą stronę. Ulicą jechała ciężarówka, rozpryskując szeroko deszczowe kałuże. Czajka poznał wóz, już kilkakrotnie przywożono nim żywność z Sosnowca.

Ciężarówka zatrzymała się przed stołówką. Wyskoczył z niej Grzelak, pracownik Związku. Przywitał się z Czajką.

— Dlaczego spóźniłście się?

— Wóz nam się zepsuł, musieliśmy reperować. — Grzelak twarz miał powalną czarnym smarem.

— No dalej, kobiety pomóżcie! — zawołał.

Wskoczył na wóz, za nim wdrapał się krzywonogi szofer. Z hałasem opuścili tylną ściankę.

Czajka ustawił się tyłem do wozu, by wziąć pierwszy worek.

Lecz oto ujrzał obok siebie policjanta z siną twarzą.

— Nie wolno — zawołał tamten — mamy zakazane aby cokolwiek dostarczano na teren kopalni.

— Co... — głos Czajki był przenikliwy. — Co takiego? To ludzie mają zdechnąć?!

Chwycił na plecy wór, lecz policjant go popchnął. Czajka zachwiał się i ciężki wór zwałł się do wypełnionego wodą rynsztoka.

Kobiety wszczęły wrzawę, rzuciły się z wymyślaniami do policjanta. Z wozu soczyście pomstował Grzelak. Policjanci cofnęli się wydobywając spod peleryn gumowe pałki. Jeden z nich zagwizdał. Od biur i portierni leciało jeszcze kilku, wiatr rozwiewał ich peleryny, wyglądali jak ptaki.

— Jak to, nie pozwolicie wnieść żywności dla strajkujących? — wołał Grzelak.

— Nie — odparł siny i dał znak kolegom, aby zajęli miejsca pod drzwiami.

Czajka dzwignął z rynsztoka mokry wór z pomocą Leśniakowej, która właśnie nadbiegła, wrzucił go z powrotem na ciężarówkę.

— Przykrycie plandeką, ja zaraz wracam — zawołał do Grzelaka i szybkim krokiem skerował się do budynku zarządu

Część kobiet rzuciła się biegiem na kolonę, głośno krzycząc, że ich mężów chcą wziąć głodem.

Siny policjant tymczasem wołał do krzywonogiego szofera, aby odjeżdżał. Szofer usiadł za kierownicą. Kobiety zagroziły mu drogę.

— Nie pojedziesz.

Lecz siny policjant stał już na stopniu.

— Odjeżdżać, odjeżdżać! — krzyczał w ucho szoferowi i machał pałką nad jego głową.

Grzelak, który starał się interweniować dostał pałką przez łeb. Jęknął z bólu i zatoczył się.

Widząc to błąd ze strachu szofer zapuścił motor, włączył bieg i wolno ruszył na tłoczące się przed autem rozkręcane kobiety.

— Stój, stój! — wołano.

Rozległ się ostry świst. Z początku nie wiadomo skąd ten głos się wydobywał, lecz szofer od razu się zorientował. — Przebili oponę — rzekł zadawolony.

Policjanci rzucili się do kół. Jedna z tylnych opon gwałtownie wkleśła.

— Kto to zrobił?! — dar się siny. — Aresztować!

Chwycił pierwszą z brzegu kobietę i ryczał jej w ucho:

— To ty! — drugą ręką sygnal pod pelerynę, przeszkadzała mu pałka szukał widocznie kajdanków. Leż już od Pekinu biegli górnicy, drewniany mostek na kanale glucho dudnił pod ich butami.

Siny puścił kobietę i dał znak policjantom, aby cofnęli się ku stołówce. Marta znikła w jej wnętrzu, chowając w fałdach spódnicy cienki świder, który wraz z terba pozostał tu rano mechanik Kregel, zatrudniony w elektrowni.

Masa górników i kobiet pędziła całą szerokością ulicy.

# Sportowcy walczą o pokój

Pięściarstwo Wielkopolski systematycznie dźwiga się ku czolowej pozycji w Polsce. Masowy ruch tej pięknej dziedziny sportowej wychowującej szerokie zastępy naszej młodzieży, włącza się do ogólnopolskiej walki o pokój przygotowując kadry młodzieży zahartowanej, gotowej do pracy i obrony.

Oto co mówi na ten temat obecny sekretarz POZB ob. Bogusław Kalczyński:

Wychowując młode pokolenie Polski Ludowej dbając o jego pełny rozwój fizyczny i moralny, przyszyjemy czynny udział w walce o pokój na świecie. Rozumiemy, że tylko trwały pokój zapewnić może stwo-

nach będzie wychowywanie jak najliczniejszych zastępów zdrowych, silnych i radosnych kobiet, przyszłych żon i matek, które będą mogły w warunkach pokojowych wychowywać młode pokolenie.

Zofia Lesznerówna

Zyjemy w czasach, kiedy coraz bardziej wzrasta się potężny ruch na drodze do demokracji i socjalizmu. Jeszcze nigdy na przestrzeni wieków nie zaznaczył się tak masowy i potężny ruch obrońców pokój jako kobiecie.

Międzynarodowy ruch pokój jest niezwykłą siłą, która łączy pod swym sztandarem setki milionów ludzi: pracy niezależnie od przynależności narodowej, rasowej czy przekonań religijnych.

Wśród tych milionów ludzi pracy kroczy dumnie — my sportowcy Polski Ludowej, robotnicy, chłopcy i inteligenci, manifestując na stadionach, boiskach i placach sportowych miast i wsi



rzemie należytych warunków wszechstronnego rozwoju szerokim rzeszom naszej młodzieży.

Jako działacze sportowi stajemy w pierwszym szeregu polskich obrońców pokój i manifestujemy niezłomną wolę walki z podżegaczami wojennymi.

Pokojowa praca wszystkich działaczy sportowych i rywalizujących w szlachetnym współzawodnictwie setek tysięcy sportowców kładzie podwaliny pod dzieło budowy zdrowego narodu.

W tej pracy nie pozwolimy grupie zbrodniczych szantażystów atomowych nam przeszkadzać.

Wola milionów zdrowych ludzi zwycięży!

swą niezłomną wolę walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, przeciwko wojnie — o prawo ludzi do pokojowej twórczej pracy, o trwały demokratyczny pokój na całym świecie.



Przez codzienną, wyleżoną pracę i walkę o upowszechnienie kultury fizycznej i wysoki poziom ideowy sportu polskiego, o zdrowie, sprawność fizyczną, wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących wzmacniamy Polskę Ludową — niezłomne ogniwo światowego frontu pokój, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Rozumiejąc doniosłość sprawy walki o trwały pokój na świecie, z wielkim entuzjazmem przyłączam się do milionowych rzesz bojowników o pokój, składając swój podpis pod apelem sztokholmskim.

Zdobysław Stawczyk



mi dobrej woli, zdążyć do jasnej przyszłości, do szczęśliwego i spokojnego życia. Moją odpowiedzią na zakusy podżegaczy wojen-

# Tradycyjny remis Polska — Rumunia 3:3

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu w obecności 70 tysięcy widzów rozegrane zostało 13 z kolei międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Polski i Rumunii. Mecz po bardzo żywej i emocjonującej grze zakończył się tradycyjnym już w spotkaniach z Rumunami wynikiem remisowym w stosunku 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wszystkie bramki dla naszych barw zdobył Cieślak.

Prowadzenie uzyskują Rumuni w 8 minutę z niespodziewanego strzału prawego łącznika. Jest to okres, w którym goście ruszają do generalnego ataku, spychając naszą drużynę do defensywy. Piłkarze nasi przetrzymują ten napór i sami wkrótce przechodzą do ataku, w wyniku którego w 12 minutę po ładnej kombinacji Kohuta z Cieślakiem, ten ostatni pięknym strzałem zdobywa wyrównującą bramkę.

Gra prowadzona jest w bardzo żywym tempie, a sytuacje podbramkowe zmieniają się jak w kalejdoskopie. Atak polski dobrze wspomagany piłkami zmusza bramkarza rumuńskiego do wykazania w pełni swych umiejętności.

W 20 minutę Cieślak przejmując celne podanie Kohutą z prawego skrzydła i nieuchronnym strzałem z bliska zdobywa prowadzenie dla Polski.

Jeszcze kilkakrotnie w tej części zawodów Polacy mają możliwość podwyższenia wyniku, ale obrońcy, a zwłaszcza doskonale grający bramkarz rumuński, są na stanowisku.

Po zmianie stron już w 2 minutę środkowy napastnik rumuński strzela z przeboju drugą bramkę.

Gra odciąża toczy się z lekką przewagą gości, którzy coraz częściej składają wizyty pod naszą bramką. W tym okresie gry Skromny, który zastąpił grającego przed przerwą w bramce Jurowicza, ma pełne ręce roboty. Kilkanaście minut potem Rumuni pięciuną swą przewagę trzecią bramką. Znosi się na porażkę drużyny

polskiej tym bardziej, że kondycyjnie lepsi Rumuni, lepiej wytrzymują tempo. Pod koniec meczu drużyna polska zdobywa się na ostateczny wysiłek i raz jeszcze przechodzi do ataku, którego wynikiem jest wyrównująca bramka zdobyta w 32 minucie przez Cieślaka.

Pod koniec meczu Kohut a potem Baran mają jeszcze okazję do uzyskania zwycięskiej bramki, ale strzały mijają słupki i poprzeczkę.

Mecz cechowała gra dość ostro, czego ofiarą padł m. in. Bożek, którego w pierwszej części zawodów zniesiono na noszach z boiska, a w drugiej połowie gry uległ kontuzji Baran, który już do końca jedynie statystował.

Drużyna polska zagrała w składzie: Jurowicz (Skromny), Gędek, Barwiński, Stoma, Wieszorek, Suszczyk, Kohut, Cieślak, Baran, Bożek (Gracz) i Dybała.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

Wynik 3:3, przy czym do przerwy prowadziła Polska 2:1.

# Polska 3:0 Rumunia 3:0 w tenisie

## Klasa A POZPN

### Kolejarz (Leszno) 2:1 Stal (Zielona Góra)

Spotkanie o mistrzostwo kl. A POZPN zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem Kolejarzy, dla których bramki zdobyli: Skrzypczak i Eliński. Zawody sprawnie prowadził ob. Wasilewski. (Rydl.)

### ZKS Spójnia Września 0:2 ZKS Budowlani Chodzież

W A-klasowym meczu rozegranym we Wrześni zwyciężyła drużyna Budowlanych z Chodzieży w stosunku 0:2. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Swigoń i Orlik. W wyniku ostrej gry gracz Spójni — Nowicki został zniesiony z boiska na skutek złamania nogi.

### Warta I B — Kolejarz Kępno 1:0 (0:0)

### Stal Poznań — Kolejarz Rawicz 3:0 (0:0)

### Kolejarz III (Leszno) — Gwardia I 3:1 (1:1)

## Liga hokejowa

### Chrobry (Gniezno) 1:0 Stal (Gliwice)

### Kolejarz (Gniezno) 4:0 Stal (Gliwice)

# 5:0 przegraliśmy z reprezentacją Pragi w tenisie stołowym

Nie lada emocję mieliśmy możliwość przeżywać w ub. sobotę. Międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym Praga — Kadra Polska zgromadziło pokaźną liczbę publiczności, która z zapartym oddechem śledziła przebieg meczu.

Drużynę czeską reprezentowały takie nazwiska jak Vane wicemistrz świata, Tereba trzecia i Sejcowa druga rakieta CSR. Z Polaków zobaczyliśmy 2 mistrzowskie rakiety Patyńskiego i Bojanowską, oraz Gajera, Gay'a i innych.

Przebieg spotkania Praga Repr. Polski wykazał zdecydowaną przewagę zawodników czeskosłowackich zarówno pod względem technicznym jak i kondycyjnym. W pierwszym spotkaniu Tereba — Patyński 2:1, 2:16 mistrz Polski wprowadził w ofensywie, jednak przeciwnik dzięki wielkiemu opanowaniu zdobył obydwą sety. Ciekawą przebieg miała gra Vane — Gajer 22:20, 21:17, w której Polak długo prowadził w końcu jednak uległ rutynowemu przeciwnikowi. W spotkaniu Adreadis — Gay 21:13, 21:11 w obydwu setach Czechosłowak miał zdecydowaną przewagę. Spotkanie Vane — Patyński 21:11, 21:15 zakończyło się porażką Polaka, który grał bardzo nerwowo, rzadko atakując. Tereba — Gay 21:12, 21:13. Przegrana Polaka ostatecznie podsumowała wynik spotkania 5:0 na korzyść gości.

W indywidualnym turnieju panów i panów o puchar MTP wzięli udział zawodnicy Czechosłowacji i Polski.

W konkurencji kobiet Krajcowa zdecydowanie pokonała wicemistrzynię Poznania Kołodziejczak 21:11, 21:11. Bojanowska niespodziewanie wygrała z Sejsową 12:21, 22:24. Gra była niezwykle ciekawa a Bojanowska ograniczyła się do defensywy i niezwykłą cierpliwością zbierała punkty.

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

W finale Krejzowa pokonała

# Kielas wygrał bieg 1000 w Bydgoszczy

W rozegranym wczoraj w Bydgoszczy biegu przełajowym o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” zwyciężył Kielas (Gdańsk) w czasie 9:08.8 min. przed Lewckim (Kolejarz Toruń) 9:13.2 min., Kuśmirkiem (Spójnia Wrocław), Grajmem (Ogniwo Łobżenica), Kowalskim (Unia Łódź) i Więckiem (Stal Wrocław).

Z zawodników poznańskich Orywał (Warta) zajął 7 miejsce, Gerwasik (Warta) 8, Płotkowiak Alf. (Warta) 10 i Bardecki (Warta) 17.

Laborantka potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia należy kierować do Państwowego Sanatorium Przewodniczącego Smukała pow. Bydgoszcz Ref. Personalny. K987

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Wolne nosady

Fotografy tylko większymi zdolnościami retusz-laborka, przyjmie zaraz w Poznaniu. — Oferty dokładnie G. os Wielkopolski dla 1685g.

Pracownika fizycznego na dobrych warunkach przyjmie wytwórnia gipsu. Zgłoszenia: ul. Sikorskiego 10 m. 4 godz. 13-15. 2003g

### Szuka nosady

Kolejki wykwalifikowany szuka pracy, najchętniej majątek. Of. G. os Wlkp. dla 1969g.

### Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości Członkowie partii związków zawodowych organizacji społecznych otrzymują zniżki. Informacje nadesłać 60 zł. Wrocław 1 skrzyka 15. K936

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego. Łódź, skrzyka 163. K947

### Sprzedaje

Mebel nowe oraz używane korzystnie. Magazyn Mebli Rybak 6. K864

Maszyny pisania liczenia na prawą konserwację. Warszawa Maszyna Biurowych Chrzastowski Poznań Wolności 2, telefon 28-65. K845

Kompresor nieużywany, na pras stały i zmienny do dużej szafy lodowej sprzedam. Oferty G. os Wlkp dla K951

Dom, 10 ubikacji, 3 morgi ziemi (miasteczku) 900.000. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. K979

Kamienie, parcele Winiary Staro-oka sprzedaje Juska Rokossowskiego 20 kawiarnia. 1917g

Platforma ogumiona 2 koła ogumione, rezerwowe mocnego konia, 2 parv szorów, sprzedam korzystnie. Wierzbicie 49 m 2 tel 20-55. 1937g

Silnik do 3-kołowca „Ilo” — sprzedam okazynie P.ó-wiejska 38, warsztat. 1957

Eldartertery rasowe szczeniaki sprzedam. Rokossowskiego 127, cd godz. 14. 1987g

Sprzedam nowa uniwersalna ołówek z podstawą. Poznań ul. Orzeszkowej 18 m. 1 telefon 79-27. 1974g

Księgową-kontystkę zatrudni zaraz Ośrodek Szkolenia, Poznań, Palacza 142. Do podania dołączyc życiorys, dokumenty kwalifikacyjne. 1977g

Wykwalifikowaną maszynistkę przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, ul. Zeylanda 12. Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym. K997

Maszyna damska okrągła czółenka, dobra. Żydowska 15/19, m. 6a. 2000g

Maszyna do szycia „Singer” dobra, Chłapowskiego 3 m. 3. 1999g

Waga osobowa, lekarska wysoka do sprzedania. — Telefon 22-85. 1998g

Samochód Ford-Eifel, kabriolet, po szlifie sprzedam. — Łuczak Nowe Miasto n. Wartą, pow. Jarocin. 1956g

Wille wolnym mieszkaniem wielki wybór domów idealnych cześciach od miliona, w każdej dzielnicy poleca Gorofski, Swierczewskiego 11, m. 14. 1997g

Domek całkowy wolny, 3-pokojowy ogrodem, Łazarz. 2000000. Oferty G. os Wlkp. dla 1964g.

### Kupna

Pierze gęsie, kacz, puch kupie stale po najwyższych cenach „Emkap” M. Mielczarek Poznań Wrocławska 23 Mechaniczna Czystzalnia Pierza K858

Wille wolnym mieszkaniem za 5000 000 kupię Oferty G. os Wielkopolski dla 1965g.

Igielt, trollt, litonon, zakup Krakowska Wytwórnia „Misto” Zgłoszenia: M. Stoller Kraków Dietla 77/17. K903

Handlowe

Gotynny, maszyn do szycia drutem oraz inne introligatorki pudełkarskie, dostarcza — Interprint, Warszawa, Smolna 32. K1000

### Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią Gdańską (Wrzeszcz) na podobne w Poznaniu. — Oferty G. os Wielkopolski dla 1982g.

### Zguby

Zgubiono książkę wojskową, wydana przez R. K. U. Świdnica nazwisko Hieronim Gorczycki ur. 28, 9, 1921 Łódź. K992

Zgubiono dowód tożsamości konia na nazwisko Franciszek Ziemkowski, Gajewo, pow. Myślibórz. K1001

Zgubiono książkę wojskową RRU Nowy Tomyl na nazwisko Leonard Borowiak. 1984g

## Przetargi — licytacje

Sprzedamy więcej dającemu samochód ciężarowy markę Bedford, 3,5 t.

Oglądać można w godzinach od 9 do 14 do dnia 20 maja br. w garażu Hurtowni C. H. P. P. nr 31 przy ul. Przemysłowej 25.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem Bedford składać do dnia 20 maja br. w biurze tejże Hurtowni. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi dn. 22 maja br. o godz. 12.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1990g

## Pracownicy poszukiwani

Technika-mechanika zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Poznańskie, Poznań, al. Marcinkowskiego 1. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Technicznym, pokój 15. K996

Farmaceutę zatrudni we własnej aptece w Ostrowie Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie. K978

Redakcja: Poznań ul. Działkowskich 10. Telefon: redaktor naczelny, 529 09 zast. red. nac. 502-31 sekret. redakcji 506 62 dział. miast. 502-32 nocny 502-34 i 64-72

Redaktor naczelny: Jan Zaglowski. Prenumerata na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. RUCH Nr konta — V-6714

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10 I p. tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań nr V 6777/110

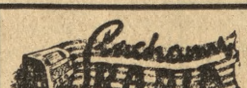
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Podręcznik Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrożnione Zakład G.ówny w Poznaniu K—1—11238

Agronoma głównego, agronoma młodszego, 4 wykwalifikowanych rzadców, 4 magazynierów, 2 księgowych technicznych poszukuje zaraz Dyrekcja Zespołu Skarbimierzycy, pow. Szczecin. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do Dyrekcji Zespołu Skarbimierzycy, poczta Dołuje, pow. Szczecin. K993

Księgowych i kasjera ze znajomością rachunkowości rolnej, oraz biegłą maszynistkę przyjmie zaraz Zespół Brzoza. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zespołu Brzoza, powiat i poczta Strzelce Krajeńskie. K1002

3 kierowniczkę fermi drobiu przyjmie Okręgowy Zarząd PGR Ostrow Wlkp. z siedzibą w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Biura Kadry przy ul. Rajtarczaka 15. K1004



Wtorek dnia 16 maja 1950 r. PROGRAM II (Fala Poznania 249 m) (Zastrzega się zmian w programie)

5.10 Pocztaek audycji: 5.15 Wiadomości poranne: 5.20 Koncert: 6.05 Gimnast. ka: 6.15 Muzyka: 6.45 Dziennik: 7.10 Gimnastyka: 7.20 Muzyka: 8.00 Straszności dziennika: 8.05 Aktualności Poznania: I program dnia: 8.15 Muzyka ludowa: 8.55 Przerwa: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wzleń Mariackie: 12.04 Dziennik: 12.25 Muzyka symfoniczna: 12.50 Z prasy poznańskiej;

13.00 Muzyka: 14.00 „Z życia Węgier”: 14.15 Muzyka kameralna: 14.40 Audycja T. P. P. R.: 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych: 15.30 „Skarb” — słuchowisko dla dzieci: 16.00 Dziennik: 16.20 Śpiewa Chór Czeja: 16.50 Z zagadnień sportu wielkopolskiego: 17.00 Koncert: 18.15 Recital bachowski: 18.40 Wszelchnia Radiowa: 19.00 Koncert symfoniczny: 20.00 Dziennik: 20.40 Koncert: 21.00 Audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko”: 22.00 Wszelchnia Radiowa: 22.15 a) Poznański dziennik wieczorny, b) „Wielkopolska buduje”: 22.30 „Wielki skrzyżowy” w wyk. Adama Kurty: Przy fortelnicę Hieronim Szperka: 23.15 Ostatnie wiadomości: 23.50 Utwory Concerina: 24.00 Koniec audycji.